

POŚREDNIK **budowlany**

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2017

(129)

5

ISSN 1427-213X



m a s z y n y • n a r z ę d z i a • s p r z ę t



RAZEM KREUJMY PRZYSZŁOŚĆ

Z nowym systemem kontroli maszyn Trimble® Earthworks



Dowiedz się więcej na construction.trimble.com/pl/earthworks



SITECH POLAND SP. Z O.O.

+48 12 354 19 01
biuro@sitech-poland.pl
SITECH-POLAND.PL

TWÓJ DOSTAWCA
TECHNOLOGII BUDOWLANYCH

SITECH®



4

Camso Polska ma dwadzieścia lat!

Urodziny Camso Polska obchodzone były bardzo uroczystie, a chwilami hucznie! Na Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim spotkali się pracownicy i współpracownicy firmy



12

Interhandler ma się doskonale!

Rozmowa z Robem Markusem, prezesem zarządu firmy Interhandler



20

LiuGong w Polsce – potrójne otwarcie

LiuGong Dressta Machinery świętował aż trzy otwarcia – swej europejskiej siedziby, Regionalnego Centrum Dystrybucji Części Zamiennej oraz całkowicie nowej linii produkcyjnej



6

Bomag – żwawy sześćdziesięciolatek!

Swą pierwszą maszynę Bomag wyprodukował sześćdziesiąt lat temu w garażu. Dzisiaj firma zatrudnia dwa tysiące pracowników i sprzedaje maszyny w najdalszych zakątkach świata



14

Globgranit stawia na markę Doosan!

Na Dolnym Śląsku działa ponad trzysta kopalni granitu. Jedną z nich jest Globgranit eksploatujący dwie duże maszyny Doosan – ładowarkę DL420-5 oraz koparkę DX255LC-5



22

Wydajność w górę, spalanie w dół!

Ładowarka kołowa Cat 950 GC stanowi niezwykle udane połączenie wydajności i łatwości obsługi z ponadprzeciętną niezawodnością i trwałością, z której słyną maszyny tej marki



8

Volvo na poziomie

Swą pierwszą maszynę Bomag wyprodukował sześćdziesiąt lat temu w garażu. Dzisiaj firma zatrudnia dwa tysiące pracowników i sprzedaje maszyny w najdalszych zakątkach świata



16

Mecalac – konsekwencja w działaniu

Jeszcze do niedawna Mecalac kojarzył się wyłącznie z wielofunkcyjnymi koparkami. Czasy te należą jednak do przeszłości. Francuska firma poszerza portfolio oferowanych maszyn



26

Najnowsza, największa, najmocniejsza!

Case CE zaprezentował koparkę CX750D. Maszynę wyróżnia nie tylko wielkość i moc, ale także produktywność. A wszystko to przy znacznym ograniczeniu kosztów eksploatacji



10

„Automat” pod Barbakanem

W pobliżu jednej z wizytówek Krakowa – Barbakanu – pracuje pierwsza na świecie sprzedana koparka wyposażona w automatyczny system kopania Trimble Earthworks



18

Koparko-ładowarki MST podbijają rynek

Koparko-ładowarki MST 644 rozpoczęły pracę u nowego właściciela – Saur Neptun Gdańsk. Firma zdecydowała się na zakup dwóch bogato wyposażonych maszyn na równych kołach



30

„Czterdziestki” rządzą w Bełchatowie

W KWB Bełchatów od wielu lat eksploatowane są najpotężniejsze spośród spycharek wytwarzanych w Stalowej Woli. Moc silnika tych kolosów wynosi ponad 500 KM

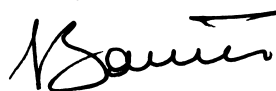
Droży Czytelnicy,

ożywienie w budownictwie – będącym przecież kołem zamachowym całej gospodarki – zaobserwować można nawet w kolejce do kasy w supermarkecie. Bynajmniej, nie budowlanym! „Stary, nic ci nie poradzę, roboty mam ustawione na pół roku na-przód, naprawdę nigdzie cię nie wcisnę” – tak stojący tuż za mną przedsiębiorca, jak się później okazało – zajmujący się wykoń-czeniówką potraktował przez telefon swego znajomego chcącego dać mu zlecenie na przebudowę i remont. Gdy skończył roz-mowę i obaj zapłaciliśmy za zakupy – postanowiłem go zagadnąć. Ucieliśmy sobie dłuższą pogawędkę i okazało się, że choć mój nowy znajomy ma pełne ręce roboty, to raczej się martwi, a nie cieszy. Dlaczego? Wytłumaczył mi, że na co dzień boryka się z brakiem pracowników. Nie tylko tych mających kwalifikacje, ale nawet bez żadnego doświadczenia, którzy byłiby chętni do przyuczenia. A jeżeli już nawet się tacy znajdują, to z bardzo odległych miejscowości. Trzeba im wynająć kwatery, albo do-wozić do pracy... Materiały budowlane też drożeją, na dodatek zaczyna też brakować maszyn i sprzętu. Szykuje się więc swoista „powtórka z rozrywki”, kiedy to przed Euro 2012 najpierw z różnych względów długo przymierzano się do realizacji zadań, a potem na siłę i na chybcika oddawano do użytku drogi o dopasowanym do okoliczności „statusie przejeźdźności”.

To w końcu mamy być optymistami czy nie? Lepiej się cieszyć, czy martwić? Dane statystyczne GUS po trzech kwartałach tego roku dają powody do zadowolenia, pokazują bowiem blisko czterastoprocentowy wzrost produkcji budowlano-montażowej. Pamiętajmy, że rok temu mieliśmy do czynienia z prawie piętnastoprocentowym spadkiem. Czyli jest dobrze, ma być lepiej, ale ciągle nie wiadomo kiedy i... do kiedy. Malkontenci gaszą optymizm. Ich zdaniem cieszyć się nie warto, bo wzrost budowlany zwiastuje nie tylko dobre perspektywy w postaci większych zysków dla wykonawców, ale i ich zwiększone wydatki. Na przykład z powodu wspomnianego braku pracowników trzeba będzie zachęcać do podjęcia pracy wyższymi płacami. Inaczej i lepsi, i gorsi bez wyjątku pouciekają za granicę. A niedobory materiałów budowlanych i sprzętu staną się doskonałym pretekstem do śrubowania ich cen.

Tę tendencję coraz wyraźniej zdaje się dostrzegać Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jeszcze do niedawna więk-szość organizowanych przez nią przetargów wygrywały firmy oferujące sporo niższe niż zakładał kosztorys ceny wykonania robót. Przykładem może tu być tak poważna inwestycja, jak Południowa Obwodnica Warszawy. To się jednak skończyło! Teraz wyjścia są dwa – albo podpisuje się umowę z firmą oferującą cenę przekraczającą – i to znacznie! – kosztorys inwestor-ski, albo trzeba powtarzać przetarg. Dlaczego koszty wykonania robót tak wzrosły? Po pierwsze zwiększyły się płace, po dru-gie wyższe są ceny stali, kruszywa. A ponieważ, paradoksalnie, boom inwestycyjny z roku 2012 doprowadził do upadku wie-lu pomniejszych firm podwykonawczych, zdarza się więc i tak, że na przetargi organizowane przez GDDKiA nie wpływa ani jedna oferta... Tak źle, i tak niedobrze! Najpierw niecierpliwie czekamy na lepsze czasy, a gdy nadchodzą, to narzekamy. Tłu-maczymy sobie, że nie jest źle i zawsze może być gorzej. Na przykład wówczas, gdy sprawdzą się długoterminowe prognozy synoptyków zapowiadających w Polsce wyjątkowo mroźną i śnieżną zimą!

Jacek Barański



Wydawca

Nasza okładka:



Koparka gąsienicowa
LiuGong 925E

WYDAWNICTWO

Poland Marketing Barański Sp. z o.o.

CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL STOWARZYSZENIA DYSTRYBUTORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

Pasaż Ursynowski 1/45, 02-784 Warszawa, tel.: 22 859 19 65, 22 859 19 66, fax 22 859 19 67, www.posbud.pl

WYDAWCA

Jacek Barański
tel. 602 255 410,
e-mail: baranski@posbud.pl

REDAKTOR NACZELNA

Magdalena Ziemkiewicz
tel. 602 255 411
e-mail: ziemkiewicz@posbud.pl

MASZYNY BUDOWLANE

Jacek Barański, tel. 602 255 410
e-mail: baranski@posbud.pl

Marek Stańkowski, tel. 577 000 916
e-mail: stankowski@posbud.pl

POJAZDY BUDOWLANE

Michał Markiewicz, tel. 602 292 114
e-mail: m.m@posbud.pl

NOWE MEDIA

Jan Barański, tel. 602 719 281
e-mail: janab@posbud.pl

SPRZEDAŻ REKLAM

Jonasz Frąckiewicz,
tel. 602 711 376
e-mail: frackiewicz@posbud.pl

Druk: GREG, Otwock

„Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” jest kolportowany bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną. Aktualnie obowiązujący cennik reklam znajduje się na ostatniej stronie każdego wydania.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz artykułów reklamowych i informacji prasowych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadsyłanych tekstów oraz opatrywania ich tytułami i śródtytułami.



TOUGH IS OUR WAY OF LIFE



DAWNIEJ
CAMOPLAST
SOLIDEAL

ROAD
FREE
COMPANY

camso.co

Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
Tel. (22) 783 35 89-90
biuro@camso.co

Urodziny Camso Polska

Pierwszy weekend października był jeszcze dość ciepły i suchy – pogoda idealna na obchody 20-lecia Camso Polska, które odbyły się w pięknym Janowie Podlaskim. Kwestia pogody odgrywała tu ważną rolę, ponieważ uroczystości zaplanowano aż na dwa dni, a istotną ich częścią były plenerowe testy ogumienia Camso. Zaproszono wielu klientów, którzy mieli dzięki temu okazję zapoznania się z nowymi produktami. Co najważniejsze – zarówno opony, jak i gąsienice prezentowane były na kilku maszynach JCB, którymi można było pojeździć w terenie słuchając przy okazji fachowych komentarzy pracowników Camso Polska. Wybór odpowiedniego miejsca na urodzinowe uroczystości był zatem sprawą kluczową – oprócz eleganckich wnętrz zabytkowego Zamku Biskupiego, w których odbywała się konferencja oraz galowa kolacja, potrzebne były tereny na testy maszyn, najlepiej w zasięgu niedługiego spaceru. Jak się okazało, wszystko to gwarantował właśnie janowski hotel zlokalizowany w dawnej rezydencji biskupów otoczonej rozległym terenem rekreacyjnym (dawniej był tu ogród angielski).



Oba dni były pełne atrakcji - po uroczystościach i zabawie do białego rana mieliśmy okazję testować ogumienie Camso zasiadając za sterami kilku maszyn

Choć Camso Polska istnieje od dwudziestu lat, swą obecną nazwę nosi od niedawna. Wiele osób z branży pamięta dobrze poprzednią nazwę – Solideal, potem Solideal Camoplast. Produkty z tym logo odznaczały się zawsze najwyższą jakością, cecha ta pozostała wyróżnikiem wyrobów z logo Camso. To właśnie sprawia, że firma nie tylko utrzymuje swą pozycję na rynku, ale nadal się rozwija. Podczas uroczystego i obfitującego w atrakcje kulinarno-muzyczne wieczoru mieliśmy okazję wysłuchać prezentacji o historii firmy, poznać jej strukturę oraz pełne portfolio. Camso ma siedzibę w Kanadzie, prowadzi działalność produkcyjną w dwudziestu trzech zakładach zlokalizowanych na całym świecie, w ponad stu krajach sprzedaje opony i gąsienice do maszyn budowlanych i drogowych, a także opony pneumatyczne, superelastyczne i opaski amortyzujące do wózków widłowych oraz urządzeń transportu wewnętrznego. Jej produkty są dobrze znane także w branży rolnej, a nawet – to akurat w Polsce jest niszą – w pojazdach używanych na śniegu i lodzie, ale także w quadach (ten dział w Camso określa się mianem Powersports). Jako ciekawostkę możemy tu podać nowy produkt Camso, który ma umożliwić jeżdżenie po śniegu na motocyklach motocrossowych. Firma ma 11% udziału w rynku



Na scenie bohaterowie urodzinowego, galowego wieczoru - pracownicy Camso Polska, którzy zostali uhonorowani okolicznościowymi nagrodami!

opon i gąsienic, a liczba jej pracowników przekracza siedem i pół tysiąca w dwudziestu sześciu krajach. Camso jest dostawcą na pierwsze wyposażenie (OEM) do wiodących producentów maszyn i urządzeń.

Dwudzieste urodziny to okazja do wspomnień i życzeń. Pierwsza siedziba Camso Polska (wówczas był to oczywiście Solideal) mieściła się w Lublinie, obecnie biura znajdują się w Warszawie, a magazyny w pobliskim Sulejówku. Firma sukcesywnie się rozwija, co – jak podkreślił w ciepłych i serdecznych słowach prezes Camso Polska Krzysztof Polesiak – jest zasługą wszystkich jej pracowników. Dlatego właśnie najważ-



W ciągu dwudziestu lat zmieniła się nazwa firmy, ale nie jakość produktów! Dzięki temu Camso Polska nie tylko utrzymuje pozycję na rynku, ale nadal się rozwija

niejszym punktem urodzinowego wieczoru były podziękowania, dyplomy, okolicznościowe nagrody dla członków zespołu Camso. Na scenę zaproszono także współpracowników i najlepszych klientów firmy – w tym dwóch przedsiębiorców działających z Camso Polska od samego początku. Wszyscy otrzymali pamiątkowe statuetki i podziękowania. Galowy wieczór upływał w niemal rodzinnej atmosferze, już teraz zastanawiano się, gdzie odbywać się będzie 25-lecie firmy. W planach jest wzmocnienie zespołu, wprowadzanie nowych produktów, rozwijanie sieci serwisowej. Dużo uwagi poświęca się możliwościom internetu – już teraz na stronie Camso działa kalkulator pozwalający samodzielnie dobrać sobie ogumienie odpowiednie do swojej maszyny. Patrząc na rozwój i sukcesy Camso Polska, wierzymy, że będzie co świętować. I tego – z okazji urodzin – życzymy!



Międzynarodowe Targi Poznańskie



prawdziwe
spotkania

INTERMASZ

MIĘDZYNARODOWE TARGI MASZYN BUDOWLANYCH, POJAZDÓW I SPRZĘTU SPECJALISTYCZNEGO

MASZYNY 30.01.-2.02.2018
DLA PRAWDZIWYCH
FACHOWCÓW

www.intermasz.pl



W tym samym czasie

budma

INFRATEC

KOMINKI



Bomag? Niezwykłe zwawy sześćdziesięciolecie!

Historia pokazuje, że początki wielkich koncernów oraz firm były wielce skromne. Nie inaczej jest w przypadku Bomaga, który swoją pierwszą maszynę wyprodukował w garażu, a dzisiaj, gdy mija dokładnie sześćdziesiąt lat od tego dnia, działa globalnie, zatrudnia ponad dwa tysiące pracowników i sprzedaje maszyny w najdalszych zakątkach świata. Okrążyła rocznica skłania do świętowania, Bomag nie poprzestał jednak tylko na fecie...

Przez wrześniowy tydzień siedziba Bomaga w niemieckim Boppard stała się miejscem, do którego przybywali goście z całego świata. Na Innovation Days dla klientów, pracowników, dealerów oraz prasy czekały atrakcje związane zarówno z obchodami jubileuszu sześćdziesięciolecia firmy, jak i pokazami maszyn najnowszej generacji maszyn i zwiedzaniem fabryki, gdzie powstają te innowacyjne konstrukcje.

Uroczyste otwarcie imprezy obfitowało w informacje zarówno o przeszłości, jak i przyszłości firmy. Sporo mówiono o początkach Bomaga i tym, jak stał się jednym ze światowych liderów wśród producentów maszyn drogowych. Na jubileusz przygotowano cały szereg promocji. Wśród nich, między innymi, znalazła się trwająca aż sześćdziesiąt miesięcy gwarancja na wybrane podzespoły niektórych modeli.

Prezes firmy, Jörg Unger, kilka razy podkreślał, że Bomag osiągnął swą wiodącą pozycję dzięki klientom oraz swo-



W miażdżeniu samochodów brały udział zarówno Monster Trucki, jak i maszyny Bomaga. Wszystko działo się na oczach publiczności na trybunach

im wysoko wykwalifikowanym pracownikom, którzy zawsze dążą do ulepszenia produktów i nigdy nie popadają w samozadowolenie. Dzięki ciągłym ulepszeniom, próbie sprostania oczekiwaniom operatorów i odpowiedzi na potrzeby rynku Bomag jest w stanie każdego roku wypuścić na rynek średnio piętnaście nowych modeli maszyn. Osobną część konferencji stanowiła prezentacja dotycząca budowy największego na świe-

ży sprzęt do kompleksowej obróbki nawierzchni.

Po konferencji prasowej przyszedł czas na obejrzenie maszyn w akcji. Goście mieli okazję zobaczyć podczas pracy walce, frezarki i kompaktory. Ostatnim punktem Innovation Days było zwiedzanie kompleksu fabryk i biur projektowych. Na gości czekały specjalnie przygotowane stanowiska, gdzie mogli zapoznać się z procesem konstruowania i produkcji maszyn Bomag, począwszy od rysunków koncepcyjnych aż po finalne testy



Bomag wyprodukował swoją pierwszą maszynę w garażu. Dziś, po sześćdziesięciu latach działa globalnie zatrudniając ponad dwa tysiące pracowników



Widzowie mieli doskonały widok na prezentowane maszyny. Warunki terenowe sprzyjały ukazaniu ich możliwości w utrudnionych warunkach, takich jak strome wzniesienia

cie lotniska położonego 35 kilometrów od centrum Stambułu. Maszyny marki Bomag pełnią kluczową rolę w realizacji tego projektu, który ma być ukończony w roku 2030. Gigantyczny port lotniczy ma mieć trzy niezależne pasy startowe, zajmować osiem tysięcy hektarów, a jego główny terminal będzie w stanie pomieścić nawet dziewięćdziesiąt tysięcy pasażerów. Firmy wykonawcze wykorzystują na budowie sprzęt zagęszczający Bomag, walce drogowe oraz drobniej-

szych maszyn, które dopiero co opuściły taśmę produkcyjną. Bomag to producent cieszący się światową renomą, działający dziś w skali globalnej. Posiada zakłady produkcyjne nie tylko na terenie Niemiec, ale także we Włoszech, Brazylii, USA oraz w Chinach. Z całą pewnością sześćdziesiąt lat działalności stanowi powód do dumy, ale też motywację by wspinać się na kolejne szczyty w walce o światowe rynki.



www.bomag.pl



ROK ZAŁOŻENIA 1991

PRODUCENT RÓWNIAREK DROGOWYCH

PRODUCENT INNOWACYJNEJ RÓWNIARKI
O PEŁNYM NAPĘDZIE HYDROSTATYCZNYM



**WŁASNY DZIAŁ KONSTRUKCYJNY I ROZWOJU DAJE NAM MOŻLIWOŚĆ
INDYWIDUALNEGO PODEJŚCIA DO POTRZEB UŻYTKOWNIKA
W ZAKRESIE OSTATECZNEJ KOMPLETACJI MASZyny I JEJ WYPOSAŻENIA**

RÓWNIARKI DROGOWE MISTY TO:

MASZYNY O MASIE OD 11,5-18,3 T, SILNIKI CUMMINS SERII QSB O MOCY 130-190KM, AUTOMATYCZNE SKRZYNIĘ PRZEKŁADNIOWE PROD. ZF PASSAU, NAPĘDY HYDROSTATYCZNE POCLAIN HYDRAULICS, INTELIGENTNY UKŁAD HYDRAULIKI ROBOCZEJ TYPU LOAD SENSING, NAPĘD 6X6 I 6X4, OPCJONALNIE SYSTEMY KONTROLI NIWELACJI (ULTRADŹWIĘK, LASER, GPS, TACHIMETR); BOGATA GAMA OSPRZĘTÓW ROBOCZYCH Z LEMIESZEM PRZEDNIM SKRĘTNYM

OFERUJEMY PONADTO:

- SPYCHARKI GĄSIENICOWE Z NAPĘDEM HYDROSTATYCZNYM,
- ŁADOWARKI KOŁOWE PO ODBUDOWIE Z GWARANCJĄ,
- CZĘŚCI ZAMIENNE DO RÓWNIAREK DROGOWYCH,
- CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN PRODUKCJI HSW
- REMONTY RÓWNIAREK DROGOWYCH I ŁADOWAREK KOŁOWYCH PROD. HSW

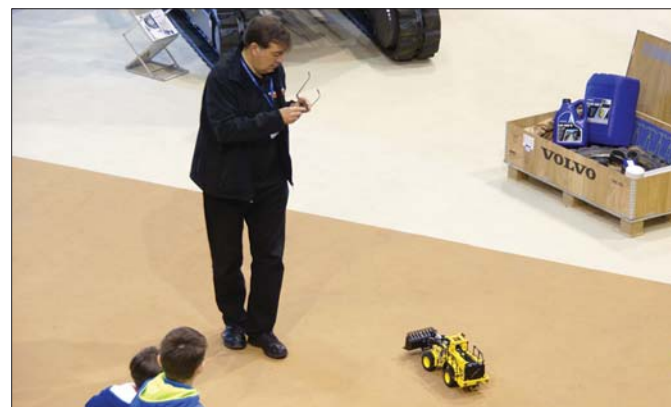
MISTA SP. Z O.O., 37-450 STAŁOWA WOLA, UL. W. GRABSKIEGO 36

www.mista.eu; email: mista@mista.eu; mista@pro.onet.pl; tel. +48 15 844 03 52; fax +48 15 813 49 30;

Intermasz i Budma znów razem!

Dziesięć pawilonów wystawienniczych, ponad setka konferencji, prezentacji i warsztatów oraz cztery dni pełne biznesowych spotkań. Ponad piętnaście i pół tysiąca (spośród ogólnej liczby czterdziestu pięciu tysięcy profesjonalistów) fachowców reprezentujących firmy budowlano-remontowe oraz ponad trzy tysiące sześciuset inwestorów, deweloperów i generalnych wykonawców. Tak w dużym skrócie wygląda zapowiedź Międzynarodowych Targów Budownictwa i Architektury Budma 2018. Po kilkuletniej przerwie organizatorzy powracają do koncepcji zintegrowania z tą prestiżową imprezą jednego z najciekawszych wydarzeń szeroko pojętej branży maszyn. Chodzi oczywiście o targi Intermasz. Powodem decyzji o organizacji obu imprez w jednym terminie jest oczywiście chęć korzystania z efektu synergii. Odwiedzających tłumnie Budmę – niewątpliwie najważniejszego spotkania branży budowlanej w Polsce i jednego z kluczowych w Europie – z całą pewnością zainteresują najnowocześniejsze maszyny i sprzęt oraz związane z nimi usługi pozwalające zwiększyć efektywność codziennej pracy na placu budowy czy w kopalni surowców skalnych.

A zatem to właśnie na Intermaszu w Poznaniu w styczniu przyszłego roku producenci i dystrybutorzy maszyn o szczegółach przyszłej współpracy rozmawiać będą mogli z właścicielami i kadrą zarządzającą firm budowlanych, kierownikami budowy, głównymi mechanikami, inwestorami instytucjonalnymi, usługowcami, użytkownikami i deweloperami. Lista wystawców stale się wydłuża, Intermasz zapowiada się zatem interesująco.



Pod dachem trudno pokusić się o zorganizowanie dynamicznych pokazów maszyn, ale jak widać wystarczy trochę inwencji, by coś na to zarządzić

Zgodnie z zapowiedziami organizatorów, Międzynarodowe Targi Maszyn Budowlanych, Pojazdów i Sprzętu Specjalistycznego targi Intermasz utrzymają dwuletni cykl ekspozycyjny. Najprawdopodobniej odbywać się będą w „towarzystwie” Budmy. Międzynarodowe Targi Poznańskie nie zarzucają jednak idei organizacji pokazów dynamicznych maszyn i sprzętu. A zatem może już wkrótce odbywać się będą dwa Intermasze? Jeden wraz z Budmą pod dachem, a drugi na świeżym powietrzu wśród warkotu silników potężnych maszyn?

Case ma trzech dealerów

Koncern CNH Industrial, będący właścicielem marki Case Construction, powołał nowych dealerów na terytorium centralnej i wschodniej Polski. Zmiany organizacyjne w sieci dealerskiej mają na celu podniesienie jakości obsługi posprzedażnej oraz skrócenie czasu reakcji serwisu. Poproszony przez naszą redakcję o skomentowanie tego wydarzenia, Robert Wrona, menedżer do spraw operacji handlowych i marketingu Europy centralnej i wschodniej w CNH Industrial powiedział: – *Do firmy EWPA z Poznania dołączają teraz dwaj nowi dealerzy. Ma to przynieść nie tylko odczuwalne podniesienie jakości świadczonych usług z zakresu obsługi posprzedażnej, ale również powiększenie udziałów marki Case Construction w rynku sprzedaży maszyn fabrycznie nowych z różnych segmentów.*

Realizacja ambitnych celów spoczywa tym samym na trzech dealerach. Po tym jak z „placu boju” – o czym informowaliśmy już wcześniej – zniknął Intrac Polska, teraz maszyny Case Construction zakupić i serwisować będzie można, obok wspomnianej poznańskiej firmy EWPA, także w katowickim ASbudzie i nowym w tym gronie Tech-Ekspercie ze Stalowej Woli. – *Nasz nowy partner, Tech-Ekspert, to rzetelna firma posiadająca ugruntowaną pozycję na krajowym rynku maszyn budowlanych. Jej wieloletnie doświadczenie jest doceniane przez wielu klientów. Dlatego też zdecydowaliśmy, że właśnie ona będzie odpowiedzialna za tereny województw świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego* – tłumaczy Robert Wrona.

Dealerem, któremu powierzono Polskę centralną i pozostałe województwa wschodniej ściany naszego kraju, jest doskonałe znany i cieszący się renomą w branży ASbud z siedzibą główną w Katowicach. Firma działa od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia współpracując z całym szeregiem renomo-

wanych dostawców maszyn i sprzętu. Robert Wrona podkreśla, że decydujący wpływ na nawiązanie współpracy z ASbudem miały jego bogate doświadczenia i profesjonalizm działania. – *Chciałbym też zauważyć, że ASbud jest bardzo mocno osadzony w drogownictwie, co stanowi dla nas obiecujący przyczółek, pozwalający myśleć o zwiększeniu sprzedaży do tej grupy konsumenckiej* – tłumaczy.

Takim sposobem realizacja zmian struktury dystrybucyjnej maszyn budowlanych marki Case Construction w Polsce dobiega końca. – *Oparcie sieci dealerskiej na trzech prężnie działających i legitymujących się wieloletnim doświadczeniem firmach pozwoli nam na zwiększenie liczby sprzedawanych maszyn oraz, co się z tym nierozerwalnie wiąże, na wzrost udziałów w krajowym rynku. Życzę firmom EWPA, ASbud i Tech-Ekspert skuteczności działania. Będzie to bowiem nasz wspólny sukces* – podsumowuje Robert Wrona.



Oparcie sieci dealerskiej na trzech prężnie działających firmach ma przynieść marce Case Construction zwiększenie udziałów w polskim rynku

Volvo znów z klasą i na poziomie!

Dwa lata temu mieliśmy niezwykłą przyjemność wzięcia udziału w spotkaniu „Na poziomie 308”. Firmy: Volvo Maszyny Budowlane Polska, Powerstone oraz Polskie Górnictwo Skalne zaprosiły gości – głównie klientów i współpracowników – do kopalni w Piławie Górnej na Dolnym Śląsku, skąd pochodzą wysokiej jakości kruszywa amfibolitowe i migmatytowe. Impreza okazała się strzałem w dziesiątkę, a wieści o niej rozniosły się po całej branży obrastając w legendy

Trudno się zatem dziwić, że Volvo zdecydowało się pójść za ciosem i powtórzyć „Poziom 308”, który tym samym ustalił swój nieformalny status święta branży kruszyw.

Dwa lata temu atutem imprezy była pogoda. Początek września był wtedy upalny i stąd pomysł ustawienia na dnie kopalni leżaków. Wakacyjny nastrój podkreśliły jeszcze pieczone na rożnach prosiaki i kielbaski. Nasz kapryśny klimat spowodował jednak, że w tym roku na „Poziom 308” lepiej było zabrać kalosze i zimowe kurtki. Jak się jednak okazało, przydały się dopiero późną nocą. Wszystkie pokazy dynamiczne można było oglądać na leżakach, w słońcu i przyjemnej temperaturze. Co uderzało – poza liczbą uczestników? (zaproszono 650 osób) Entuzjastyczne okrzyki widzów, ich żywe zainteresowanie pokazami maszyn i sprzętu.

W kopalni Piława Górna pojawili się bowiem użytkownicy różnego rodzaju maszyn Volvo, także ci, którzy w firmach budowlanych na co dzień korzystają na przykład z minikoparek czy maszyn kompaktowych. Tu mogli zobaczyć, jak pracują modele innej wagi – wozidło, duże koparki, ładowarki. Dla niektórych gości była to także pierwsza w życiu wizyta w kamieniołomie. Trzeba też przyznać, że dynamiczna prezentacja maszyn była znakomicie przygotowana i wyreżyserowana. Obejrzelśmy różnego rodzaju sprzęt budowlany, a nawet zupełnie nie kojarzące się



Wyrobisko kopalni bez problemu pomieściło kilkuset zaproszonych gości. Volvo przygotowało dla nich moc atrakcji maszynowych, muzycznych i kulinarnych!



Najważniejsze były oczywiście dynamiczne pokazy maszyn. Obejrzelśmy kilkanaście modeli Volvo, od minikoparki po wozidło, a nawet maszyny drogowe



Kruszarki Powerstone co prawda nie mogły się ruszać, ale i tak pokazały co potrafią. Po pokazach można było o wszystko spytać dyżurujących specjalistów

z kopalnią maszyny drogowe. Imponujący był pokaz zawiązywania supła na linie chwytnikiem koparki kołowej. To był niemal cyrkowy popis, choć mistrzowskie operowanie maszyną sprawiło, że cała sztuka wydała się obserwującą dość łatwa. Jak podkreślano, do Piławy Górnej przyjechali także demonstratorzy Volvo CE ze Szwecji. Cóż, nasi specjaliści w niczym im nie ustępują, co pokazali trochę później uczestnicy finałów Konkursu Klubu Operatora Volvo. To był kolejny punkt programu, który wywołał w tłumie oglądających żywe emocje. Po zapadnięciu zmroku mieliśmy także przyjemność podziwiania artystycznego pokazu maszyn Volvo w niezwykłym oświetleniu. Warto dodać, że choć do kopalni zaproszono istne tłumy, nikt nie mógł narzekać ani na brak miejsca, ani na catering. Wszystko, co przygotowano, było przemyślane i na najwyższym poziomie. Swoje maszyny zaprezentowała także firma Powerstone. Choć te pokazy musiały być z samego założenia bardziej statyczne, także praca kruszarki przyciągnęła uwagę wielu widzów.

– *Udało nam się znaleźć formułę, która jest interesująca dla państwa* – powiedział otwierając imprezę prezes Volvo Maszyny Budowlane Zbigniew Medyński. – *My, producenci, dystrybutorzy pokazujemy nasze maszyny w akcji, a jednocześnie w luźnej, nieformalnej atmosferze, mając więcej czasu, możemy porozmawiać ze sobą – producenci z użytkownikami, ale i firmy między sobą. Te słowa ujmują istotę rzeczy. Każdy zaproszony na „Poziom 308” czuje się wyróżniony, a z imprezy wraca bogatszy nie tylko o wrażenia, ale i nowe kontakty. Aż szkoda, że na następną trzeba czekać aż 2 lata.*



www.volvoce.pl

Trimble Earthworks – „automat” pod Barbakanem

W bezpośrednim otoczeniu jednej z wizytówek Krakowa – Barbakanu, trwają prace modernizacyjne związane z wymianą nawierzchni ulicy Basztowej. I to właśnie w tym miejscu pracuje pierwsza na świecie sprzedana koparka z automatycznym trybem kopania Trimble Earthworks. Jest to obecnie najnowocześniejsza z ogólnie dostępnych technologia, która umożliwia operatorowi maszyny szybkie wykonanie skomplikowanych prac z nieosiągalną dotychczas precyzją

Modernizacja ciągu ulic wokół Starego Miasta w Krakowie odbywa się etapami. Część prac została już ukończona, obecnie trwają one na ulicy Basztowej. Jedną z firm biorących udział w tym przedsięwzięciu jest Tom-Dróg, przedsiębiorstwo, które w swej ponad dziesięcioletniej historii wielokrotnie pracowało przy realizacji skomplikowanych, wymagających dużego doświadczenia i precyzji, inwestycji.

– Wykonujemy tutaj prace związane z przygotowaniem podłoża pod nową nawierzchnię ulicy Basztowej – informuje Tomasz Kupiec, szef firmy Tom-Dróg. – Po zakończeniu przez nas pracy kolejni wykonawcy ułożą nową nawierzchnię, a na skrzyżowaniu z ulicami Westerplatte i Lubicz ułożone zostanie także nowe torowisko tramwajowe.

To między innymi na potrzeby prac związanych z modernizacją ulicy Basztowej szefowie firmy Tom-Dróg zdecydowali się wyposażyć koparkę Caterpillar Cat 323E w system Trimble Earthworks. A warto wiedzieć, że firma Tom-Dróg jest pierwszym w świecie przedsiębiorstwem, które wykorzystuje ten system w komercyjnym zastosowaniu. – Na zakup systemu do koparki zdecydowaliśmy się, gdyż wcześniejsze doświadczenie z tymi systemami pozwoliło nam przekonać się, że jest to dobra inwestycja. I choć nie jest to tanie rozwiązanie, to bardzo szybko się zwraca. Przede wszystkim wzrosła efektywność wykonywanych robót. Nie tracimy czasu na poprawki, a dodatkowo tę samą pracę wykonuje teraz mniejsza



System automatycznego sterowania koparką Trimble Earthworks swój „chrzest bojowy” przechodzi podczas prac modernizacyjnych związanych z budową nawierzchni ulicy Basztowej przy krakowskim Barbakanie



Tomasz Kupiec, szef firmy Tom-Dróg, jest pierwszym w świecie przedsiębiorcą, który wyposażył swą koparkę w system Trimble Earthworks

liczba osób – wylicza Tomasz Kupiec, szef firmy Tom-Dróg. Aplikacja służąca do kontroli maszyn Trimble Earthworks działa na dziesięciocalowym (25,7 cm) ekranie dotykowym

Trimble TD520 z systemem Android. Oprogramowanie stworzono przy wykorzystaniu wskazówek operatorów sprzętu budowlanego z całego świata, co zaowocowało inter-

fejsem zoptymalizowanym w celu osiągnięcia maksymalnej produktywności. Kolorowa grafika oraz intuicyjne funkcje uczenia sprawiają, że obsługę oprogramowania daje się łatwo opanować. Każdy operator może dostosować interfejs do własnego trybu pracy, a szereg konfiguracji widoku umożliwia uzyskanie odpowiedniej perspektywy i maksymalnej wydajności. Koparka może pracować półautomatycznie umożliwiając operatorowi łatwe tworzenie gładkich, płaskich lub nachylonych powierzchni. – Największą różnicą w pracy koparką z tym systemem jest możliwość sterowania maszyną przy pomocy tylko jednego joysticka. Jest to możliwe, gdyż po ustawieniu koparki w trybie auto, system Trimble Earthworks kon-

troluje wysięgnik i łyżkę. Jednak podstawowa zaleta to dokładność, która wcześniej była nieosiągalna w przypadku prac wykonywanych w tak krótkim, jak obecnie czasie. Poza tym pozytywnie zaskoczyła mnie łatwość obsługi. Nie były potrzebne długie szkolenia, a do opanowania systemu wystarczyły krótkie instrukcje i kilka godzin ćwiczeń – zapewnia Piotr Spytek, operator koparki Cat 323E.

System Trimble Earthworks umożliwia bezprzewodowe, automatyczne przesyłanie plików danych pomiędzy maszyną, a biurem budowy, dzięki czemu operator ma do dyspozycji zawsze aktualny projekt. Dodatkowo system operacyjny Android umożliwia pobranie innych przydatnych aplikacji. Natomiast samo oprogramowanie jest elastyczne i pozwala na używanie także innych tabletów z androidem, a można je stosować we wszystkich koparkach.

– Trimble Earthworks to całkowicie nowa platforma, a nasza firma jako pierwsza zastosowała w niej system operacyjny Android, który z racji swej powszechności jest doskonale znany użytkownikom. Fakt ten nie tylko ułatwia obsługę, ale przede wszystkim zapewnia dostęp do ogromnej liczby darmowych, przydatnych aplikacji. Kolejną istotną cechą jest łatwość pobierania aktualizacji systemu Earthworks, a chciałbym dodać, że przez pięć lat ich pobieranie nic nie kosztuje – tłumaczy Ryszard Wanicz, regionalny kierownik sprzedaży w SITECH Poland.

W pracach przy modernizacji węzła komunikacyjnego wokół Starego Miasta w Krakowie firma Tom-Dróg wykorzystuje także inną maszynę, na której zamontowano system Trimble. Jest nią spycharka Cat D6N, wyposażona w system Trimble UTS (Universal Total Stations). – Upřednio pracowałem na spycharkach bez systemów sterujących i porównując,



Poza czujnikami kontrolującymi wraz z żyroskopem położenie ramienia i łyżki koparki, w skład systemu wchodzi dwa odbiorniki umieszczone w tylnej części maszyny



System Earthworks umożliwia bezprzewodowe, automatyczne przesyłanie danych, które są natychmiast widoczne na dużym, dziesięciocalowym, dotykowym ekranie



Dzięki zastosowaniu zrobotyzowanego tachimetru system sterowania spycharką Trimble UTS doskonale sprawdza się w gęsto zabudowanych terenach miejskich

mogę stwierdzić, że teraz osiągnięcie rezultatu zgodnego z projektem jest dużo łatwiejsze. Przede wszystkim uzyskuje go znacznie szybciej i to samodzielnie, a wcześniej potrzebnymi byli też pracownicy, kontrolujący zgodność z projektem. Wtedy też często zdarzała się konieczność wykonania poprawek, co znacznie wydłużało czas wykonania robót – podkreśla Tomasz Szachor, operator spycharki.

Ten system, poza czujnikami sterującymi lemiem spycharki, wyposażony jest także w zrobotyzowany tachimetr, a zalety tego rozwiązania są doskonale widoczne podczas pracy w miastach, gdzie gęsta zabudowa, linie trakcji tramwajowej i cały szereg innych czynników mogą zakłócać jakość sygnału GPS. Natomiast dzięki zastosowanemu tachimetrowi robotycznemu, bez względu na warunki, wykonujący prace ma gwarancję, że wszystkie dane projektowe zostaną precyzyjnie odwzorowane.

Generalnie rzecz ujmując, podstawową zaletą wszystkich systemów kontroli maszyn Trimble jest możliwość wykonania większej liczby zadań w krótszym czasie, a optymalne oprogramowanie i intuicyjny sprzęt pozwalają operatorowi na dowolnym poziomie zaawansowania pracować szybciej oraz produktywniej niż dotychczas. – Mogę stwierdzić, że obecnie, aby być konkurencyjnym na rynku, a jednocześnie realizować terminowo inwestycje, trzeba inwestować w najnowsze rozwiązania, takie jak systemy sterujące Trimble. A biorąc pod uwagę duże trudności ze znalezieniem nowych pracowników, obecnie to wręcz konieczność, gdyż tylko takie systemy umożliwiają precyzyjne wykonanie tych samych zadań przy zaangażowaniu mniejszej liczby pracowników – podsumowuje Tomasz Kupiec.



www.sitech-poland.pl

Interhandler ma się doskonale!

– W sierpniu minął rok od objęcia przez Pana stanowiska prezesa zarządu firmy Interhandler. To chyba dobry moment, by porozmawiać...

– Jestem tego samego zdania. Proszę o pierwsze pytanie!

– Na początek zapytamy o Pańskiego poprzednika. Jego ustąpienie ze stanowiska było sporym zaskoczeniem...

– To prawda, mój poprzednik pracował bowiem w firmie od bardzo dawna, a zmieniające się warunki wymagały radykalnej zmiany podejścia do problemów nękanego kryzysem rynku. Właściciele firmy uznali, że najlepiej zrobi to nowy menedżer.

– Rob Markus, nowy człowiek na czele firmy, ze świeżym spojrzeniem. Miał Pan jakieś doświadczenia z branżą maszyn budowlanych?

– Nie miałem, właściciele Interhandlera nie stawiali zresztą takiego warunku. O zatrudnieniu mojej osoby przesądziło moje doświadczenie menedżerskie. Spodobał się mój pomysł na Interhandlera, moje podejście do problemów rynku i proponowane przeze mnie sposoby ich rozwiązywania.

– Długo zajęło Panu przyjęcie propozycji Interhandlera?

– Decyzja zapadła błyskawicznie. Była to kwestia dwóch rozmów kwalifikacyjnych, naprawdę szybko doszliśmy do porozumienia. Nawet moja żona była zaskoczona tempem. A przecież wkraczałem na nieznany mi do tej pory ład, radykalnie zmieniając drogę zawodowej kariery.

– Słychać było głosy, że został Pan zatrudniony w Interhandlerze, by wygasić jego działalność...

– To absolutna nieprawda! Negocjując warunki mego kontraktu kreśliłem kierunki rozwoju Interhandlera. Cieszyłem się, że stanę na czele firmy ze świetną reputacją i ugruntowaną pozycją na rynku. Jestem zaszczyczony tym, że mogę brać udział procesie jej rozwoju. Podkreślam – rozwoju, a nie demontażu. Świadczą o tym fakty. Ostatnio udało nam się odnowić z JCB umowę dealerską oraz poprawić warunki naszego codziennego działania. Zapewniam, że Interhandler ma się doskonale!

– Jest Pan zwolennikiem radykalnych zmian czy raczej rozłożonych w czasie, ewolucyjnych?

– Nie warto robić rewolucji dla samej rewolucji! Interhandler nie potrzebuje dużych zmian. Stawiam zdecydowanie na konsekwentny rozwój firmy bez niepotrzebnych turbulencji.

– Szykuje się jednak rewolucyjna zmiana. Przecież zamierza Pan przenieść centralę firmy z Torunia do Warszawy...

– Nie mam i nigdy nie miałem takich planów!

– Proszę nam powiedzieć kilka słów o sobie i swoich związkach z Polską...

– Jestem Holendrem zawodowo i rodzinnie związanym z Polską od ponad dwóch dekad. Moja żona jest Polką, mamy trójkę dzieci. Doskonale czuję się w Polsce, interesuję się jej historią. Chylę czoła przed waszym duchem walki i umiejętnością przewyżczania przeciwności losu. Uwielbiam wasz kraj!



**Rozmowa z Robem Markusem,
prezesem zarządu firmy Interhandler**

– Naprawdę wszystko się Panu u nas podoba?

– Wszystko za wyjątkiem trudnego języka! Weźmy tylko taki przykład, słowo koparka. Podoba mi się ta koparka, pracuję na koparce, chciałbym kupić koparkę, nie widzę koparki... Odmiana przez przypadki to prawdziwy koszmar, ciągła zmiana końcówek, a przecież chodzi o tę samą maszynę! Podjąłem jednak wyzwanie i uczę się polskiego dwa razy w tygodniu. Jestem pewien, że w końcu opanuję go do perfekcji. Przyznam nieskromnie, że mam już pierwsze sukcesy. Podczas oficjalnego spotkania przemawiałem do zgromadzonych gości w waszym języku!

– Gratulujemy! Przechodzimy zatem na polski?

– Następnym razem! Proszę mi dać jeszcze nieco czasu!

– Proszę opowiedzieć nam o ewolucji, jaką Interhandler przeszedł przez ponad rok Pańskiej prezesury? Jak określiłby Pan stopień zaawansowania zmian?

– To trudne pytania! Jak już wspominałem, od samego początku miałem pomysł na działalność firmy. Staram się go konsekwentnie realizować. Pozytywnie ocenić należy uruchomienie programów JCB Select oraz JCB Finance. Pierwszy z nich dotyczy maszyn używanych, drugi zaś finansowania zakupów. Nasza sprzedaż rośnie, kładziemy również duży nacisk na kwestie obsługi posprzedażnej i prawidłowej eksploatacji oraz serwisowania maszyn. W tym względzie wciąż pozostaje sporo do zrobienia i poprawienia, ale jesteśmy zdeterminowani. Cały czas staramy się podążać w obranym kierunku. Nasi klienci to profesjonalści, więc nasza oferta i podejście do nich również muszą być profesjonalne. Staramy się pomagać użytkownikom w osiągnięciu pełnej efektywności maszyn. Pomocne w tym są systemy telematyczne. Nasz LiveLink pozwala monitorować sposób i miejsce pracy maszyny oraz w pełni wykorzystywać możliwości sprzętu.

– Interhandler reprezentuje przede wszystkim brytyjski koncern JCB. Czy Brexit nie będzie miał negatywnego wpływu na waszą działalność handlową?

– Nie wiem, co się wydarzy. Musimy po prostu poczekać. Mam jednak nadzieję, że z biegiem czasu wszystko się dobrze ułoży. Wielka Brytania jest zbyt ważna dla Europy i odwrotnie, by się od siebie oddalać, ograniczać kontakty gospodarcze. Dotyczy to także naszej działalności. JCB pozostanie naszym strategicznym partnerem. Pozostajemy oczywiście otwarci na współpracę z innymi producentami, ale tylko pod warunkiem, że ich wyroby nie będą stanowić konkurencji dla JCB. Na sprzedaż takich produktów możemy zdecydować się jedynie w przypadku, gdy stanowią one uzupełnienie oferty JCB.

– Interhandler oferuje maszyny dla budownictwa, rolnictwa i branży komunalnej. Na który segment kładziecie specjalny nacisk?

– Branża budowlana, branża rolnicza oraz rynek komunalny są dla nas równie ważne. W takim samym stopniu zależy nam na klientach z każdej z wymienionych przez Państwa sfer.

– Ma Pan świeże spojrzenie na polski rynek maszyn budowlanych. Jak ocenia Pan jego potencjał?

– Prognozy są niezłe, ale ciągle rozmiągają się ze stanem faktycznym. Wszyscy czekamy na iskrę, która będzie w stanie spowodować swoistą eksplozję w postaci rozkwitu rynku. Oczekiwanie to się przedłuża i stąd rozczarowania. Ja podchodzę do tego trochę inaczej, traktuję oczekiwania, co do rozwoju rynku jako swego rodzaju pozytywną energię. Czuję, że ona nadchodzi, powoli, ale jednak. Potwierdza to także sytuacja Interhandlera, głównie ze względu na rosnącą sprzedaż i pozytywne reakcje rynku na oferowane przez nas maszyny.

– Skoro już mowa o maszynach, to Interhandler jest liderem polskiego rynku w sprzedaży koparko-ładowarek. Czy będziecie rozwijali ich sprzedaż, czy też raczej kładli nacisk na maszyny specjalistyczne?

– Interhandler całymi latami z olbrzymią konsekwencją przyczyniał się do tego, że koparko-ładowarki stały się w Polsce dominującymi maszynami budowlanymi. Mimo różnych tendencji, w najbliższych latach niewiele się tu zmieni. Dlatego też nie zamierzamy zmieniać w drastyczny sposób swej oferty. Chciałbym zauważyć, że w tym roku byliśmy świadkami dużego wzrostu sprzedaży koparko-ładowarek. A skoro tak, to dlaczego mając doskonałe maszyny mielibyśmy rezygnować z możliwości zarobku? Oczywiście Interhandler analizuje zmieniające się potrzeby rynku i jest na nie przygotowany. W tym kontekście wypada wspomnieć o Hydradigu, który jest maszyną bardzo innowacyjną i dającą użytkownikom sporo nowych możliwości. Moim zdaniem już w perspektywie kilku najbliższych lat Hydradig może stać się realną alternatywą dla koparko-ładowarek.

– Tak Pan sądzi? Sceptycy mówią, że by wykorzystać zalety Hydradiga, trzeba najpierw miesiącami szkolić operatora...

– Nic bardziej mylnego! Hydradig, choć przyznam, że wygląda nieco futurystycznie, jest przemyślany w najdrobniejszych szczegółach i intuicyjny w obsłudze! Mam na to niezbity dowód! Swego czasu jeden z naszych klientów, Leszek Szczurek, który jest również operatorem, widząc Hydradiga pierwszy

raz w życiu wsiadł do kabiny i zrobił niesamowity wprost pokaz! Nawet obecni na miejscu demonstratorzy z fabryki JCB byli pod olbrzymim wrażeniem.

– Czy wprowadzenie programu JCB Select nie wynika aby z tego, że zahamowała sprzedaż maszyn fabrycznie nowych i trzeba jakoś te spadki kompensować...

– Ależ oczywiście, jeżeli z różnych względów maleje popyt na maszyny nowe, to warto zaoferować nabywcy maszynę używaną. Sprawdzoną pod względem technicznym i z pewnego źródła. Stąd pomysł na nasz program JCB Select dla maszyn używanych. Mają one maksymalnie cztery lata, do sześciu tysięcy przepracowanych godzin i są serwisowane przez oficjalnego dealera JCB przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Nabywając maszyny objęte programem JCB Select nasi klienci dostają pewny sprzęt z gwarancją. Program spotkał się z pozytywnym przyjęciem, decyzję o jego uruchomieniu uznać należy więc za udaną.

– Branża budowlana jest w Polsce postrzegana jako ryzykowna. Niestety, także przez instytucje finansowe. Czy program JCB Finance może efektywnie wspomóc firmy budowlane w realizacji ich zakupów?

– Z całą pewnością. Chodzi o to, by pomoc klientowi w sfinansowaniu zakupu maszyny. O jak najszybsze rozwiązanie problemu. Także zauważam, że branża budowlana postrzegana jest jako ryzykowna, ale nie generalizujemy. Interhandler zawsze stara się wyjść naprzeciw swym klientom, poznać ich rzeczywiste potrzeby i maksymalnie ułatwić im życie.

– Same deklaracje to za mało. Na papierze wszystko wygląda bardzo dobrze, rzeczywistość jest inna...

– Zapewniam Państwa, że program JCB Finance bardzo dobrze funkcjonuje w praktyce i naprawdę zdecydowanie przyspiesza i ułatwia procedurę finansowania zakupu maszyn. Adresowany jest do wszystkich bez reguły klientów firmy Interhandler, obejmuje swoim zakresem pełne oferowanych przez nas produktów JCB i stwarza bardzo korzystne warunki ich nabycia.

– Proszę zdradzić czytelnikom Pośrednika Budowlanego coś ze sfery pozazawodowej... Może ujawni Pan, jak najchętniej spędza czas wolny?

– Staram się zawsze oddzielać życie prywatne od zawodowego, wygospodarować czas dla rodziny. W wolnych chwilach lubię spędzać czas z moją żoną i dziećmi. Dobrze czuję się szczególnie w domowym zaciszu. Jestem też fanem piłki nożnej, ale głównie holenderskiej. Jeśli chodzi o polską ligę, to jeszcze nie poznałem jej na tyle, by zdecydować się na kibicowanie konkretnemu klubowi. Wszystko jeszcze przede mną, ale nie zamierzam ograniczać się do kibicowania przed telewizorem. Wypoczywam też aktywnie, często wraz z dziećmi wychodzimy na basen albo pograć w tenisa. A po powrocie do domu zaglądam do kuchni, by coś ugotować. Umiejętnościami kulinarnymi nie jestem w stanie dorównać mojej małżonce. Dlatego w kuchni pozwalam sobie dyrygować i w rezultacie moja rola ogranicza się najczęściej do krojenia warzyw!

Rozmawiali: Magdalena Ziemkiewicz i Jacek Barański

Globgranit stawia na markę Doosan!

Region Dolnego Śląska słynie z wydobycia granitu. Dość powiedzieć, że działa tu ponad trzysta kopalni tego cennego surowca. Jedną z nich jest położony w Strzegomiu-Żółkiewce Globgranit, gdzie eksploatowane są dwie duże maszyny Doosan – ładowarka kołowa DL420-5 oraz koparka gąsienicowa DX255LC-5

Właściciel Globgranitu, Marek Grzegorz Sadek wywodzi się z kamieniarskiej rodziny. Zakładając własną firmę postanowił wyjść poza schemat i nie nazwał jej po prostu zakładem kamieniarskim. Chciał, aby nosiła ona nazwę nawiązującą do globalnego zakresu działania. Globgranit sprowadza kamień do Polski z odległych krańców świata, między innymi z Afryki, Azji, Indii, Brazylii, Włoch i Hiszpanii. Wydobywa go także

w zasadzie od ręki. Nie żałuję wyboru. Lubię pracować z jedną marką, z którą mogę mieć lepsze relacje, lepszy kontakt, więcej wymagać od serwisu. Poza tym serwis mamy relatywnie niedaleko i to nam bardzo odpowiada – podkreśla Marek Grzegorz Sadek. – Miałem okazję zobaczyć maszyny marki Doosan z bliska. Krzysztof Pietryka, regionalny szef sprzedaży z ramienia firmy Grausch i Grausch zaprosił mnie

przecinane na słaby dzięki innowacyjnej metodzie cięcia diamentowymi linkami. – Mamy najnowocześniejszą w Polsce linię polską. Przygotowujemy słaby zgodnie z potrzebami firm, które od nas kupują

narzeka, że elektronika jest teraz wszechobecna, aczkolwiek te maszyny pracują na tak wysokich obrotach, o których dwadzieścia, trzydzieści lat temu nikt nawet nie śnił – mówi Marek Grzegorz Sadek.

Jak podkreśla zarządzający kopalnią Mieczysław Foryś, pomarańczowe maszyny spełniają pod każdym względem surowe wymagania branży kamieniarskiej. – Ładowarka Doosan DL420-5 bierze udział w załadunku samochodów



Maksymalny zasięg kopania Doosana DX255LC-5 wynosi ponad dziesięć metrów, a głębokość 6,81 metra. To jedno z lepszych parametrów w tej klasie maszyn

w kraju, rocznie 250 tysięcy ton. – Rosnące zainteresowanie naturalnym surowcem sprawiło, że musieliśmy zakupić niezbędny sprzęt. Na początku kupiliśmy maszyny kruszące i przesiewające oraz ładowarkę kołową Doosan DL420-5. Po pewnym czasie także koparkę gąsienicową Doosan DX255LC-5. Firma Grausch i Grausch, certyfikowany dystrybutor marki Doosan, zaproponował nam dobrą ofertę cenową. Ponadto dobry serwis ze sprawdzoną obsługą, którego mechanicy z rozległą wiedzą potrafią rozwiązać każdy problem

do wzięcia udziału w pokazach Doosan Quarry Days w Dobris pod Pragą. Tam osobiście wsiadłem za stery blisko siedemdziesięciotonowej koparki. Zwinność, lekkość prowadzenia oraz rozliczne funkcje usprawniające pracę operatora tylko utwierdziły mnie w przekonaniu, że warto na tę markę postawić. Uważam, że maszyny winny być szyte na miarę, dopasowane do tego, jaka w danym momencie jest potrzeba – dodaje właściciel Globgranitu.

Wiodącą działalność firmy Globgranit stanowi przerób kamienia. Bloki skalne są tam



Dzięki potężnemu układowi hydraulicznemu, operator ładowarki DL420 nawet w najtrudniejszych warunkach może pracować szybko i wydajnie



Właściciel Globgranitu, Marek Grzegorz Sadek chce rozwijać firmę

produkty. Lubię swoją pracę. Staram się za każdym razem motywować i podnosić sobie poprzeczkę. Myślę, co zrobić, żeby w firmie zyskać czas, który chciałbym wykorzystać na jej dalszy rozwój. Zakup maszyn to nie wszystko. Ważne jest, by na te maszyny zarobić, utrzymać firmę i zapewnić pracę ludziom. Sprzęt jest teraz dużo oszczędniejszy, wydajniejszy, szybszy. Wiele osób

i obsłudze placów magazynowych, koparka zaś służy do załadunku kruszerek. To sprytne maszyny, które potrafią oszczędzić czas i pieniądze. Ładowarka DL420-5 wyposażona w silnik Scanii o mocy 345 KM jest postrzegana jako maszyna niezawodna podczas długiej eksploatacji. Do tej pory przepracowała 2.500 godzin bez żadnego problemu. Ramię podnoszące ładowarki jest wyposażone w układ kinematyczny z prostym układem siłowników, które są przystosowane do pracy w trudnych warunkach. Warto podkreślić, że nasze maszyny doposażono w typowy osprzęt skalny KSW. Pojemność wzmocnionej tyłki wynosi 4,2 metra sześciennego – wyjaśnia Mieczysław Foryś. – Silnik Scanii o mocy 345 KM, przy masie całkowitej maszyny około 23 ton daje niesamowitą moc. Podczas ciężkiej pracy spalanie kształtuje się w grani-

cach osiemnastu litrów na godzinę, przy lekkiej około dziesięciu. Zatem uśredniając utrzymuje się poniżej piętnastu litrów na godzinę. Wynik ten pozytywnie zaskakuje. Doosan wykazuje się bardzo silną i sprawnie działającą hydrauliką. Przy zamykaniu łyżki najłatwiej wyczuć maszynę. Stwierdzam, że to bardzo silna maszyna w porównaniu do jej wagi, ponadto szybka i zwrotna. Kabina jest bardzo wygodna, mam nawet klimatyzowany schowek na napoje. Podczas codziennej dziesięciogodzinnej pracy maszyny, raz na dwa tygodnie dolewam 60 litrów AdBlue. Ponadto mam tutaj podgrzewane lusterka, możliwość podgrzania paliwa czy zmiany kierunku wydmuchiwanego powietrza w chłodnicy. Dziś panuje spore zapylenie, dlatego zwiększyłem moc wentylatora – relacjonuje Szymon Nowacki, operator w firmie Globgranit. Koparka DX255LC-5 wyposażona jest w sześć-



Roczne wydobycie kopalni Globgranitu w Strzegomiu-Żółkiewce wynosi nawet dwieście pięćdziesiąt tysięcy ton

cylindrowy silnik Doosan DL06P o mocy 190 KM który znany jest z niskiego zużycia paliwa, doskonałej wydajności, niezawodności oraz długiej żywotności. Wtrysk paliwa Common Rail oraz turbosprężarka umożliwiają uzyskanie większej mocy maszyny. Oprócz rygorystycznych norm emisji spalin Stage IV, co osiągnięto bez wykorzystania filtra cząstek stałych, silnik spełnia wszystkie normy dotyczące



Szymon Nowacki polubił pracę na pomarańczowych maszynach

emisji hałasu, co wpływa korzystnie na komfort operatora. Kabina koparki DX255LC-5 nie dość, że bardzo wygodna, dodatkowo posiada siedmiocalowy monitor LCD pozwalający na wyświetlanie najważniejszych parametrów pracy maszyny. Wyświetlacz doskonale sprawdza się w każdych warunkach oświetleniowych, pozwalając na komfortową pracę zarówno w nocy, jak i w ostrym słońcu. Konstrukcja ramienia została zaprojektowana z myślą o najlepszym możliwym rozkładzie obciążenia. – Koparka DX255LC-5 spisuje się również bardzo dobrze. Posiada system wspomagania jazdy, rozkładany podłokietnik, w standardzie jest wyposażona w kamerę wsteczną i automatyczną klimatyzację. Jedną łyżką jesteśmy w stanie przepracować nawet 1.400 godzin. Nic dodać, nic ująć. Stawiamy na markę Doosan! – kwituje operator Globgranitu.

www.doosanequipment.eu

ZAPREZENTOWANE PRZEZ **DOOSAN**

WYSTĘPUJĄ **MID RANGE**

SIMPLICITY WORKS

WHEN IT COMES TO PERFORMANCE IN TIGHT SPACES.

DZIĘKI MINIMALNEMU PROMIENIOWI OBRÓTU, IDEALNEMU DO PRACY W OGRANICZONYCH PRZESTRZENIACH. KOMPAKTOWE MODELE DX165W-5 I DL220-5 SĄ BEZKONKURENCYJNE, JEŚLI CHodzi O UDŹWIG I STABILNOŚĆ. ZAPEWNIĄJĄ NIEZWYKLE PRECYZJNĄ, SKUTECZNĄ I PŁYNNĄ PRACĘ I SĄ RÓWNIIE WYDAJNE, JAK NASZE STANDARDOWE MODELE TEJ SAMEJ KLASY. PONADTO CHARAKTERYZUJĄ SIĘ NISKIM ZUŻYCIEM PALIWA I NIE WYMAGAJĄ, UŻYCIA FILTRA OPE, DLATEGO GWARANTUJĄ NAJKORZYSTNIEJSZY ZWROT KOSZTÓW INWESTYCJI. DOOSAN PRODUKUJE SPRZĘT BUDOWLANY OD PONAD 40 LAT.

products.doosanequipment.eu

DOOSAN

Mecalac – konsekwentna strategia działania

Jeszcze do niedawna Mecalac kojarzył się nam wyłącznie z wielofunkcyjnymi koparkami o wielce niekonwencjonalnej konstrukcji. Czasy te należą jednak definitywnie do przeszłości. Francuska firma rozwija się, poszerza portfolio oferowanych maszyn i dokonuje ekspansji na nowe rynki

Pod marką Mecalac kryją się dziś nie tylko dobrze znane użytkownikom koparki i ładowarki. Na placach budowy można bowiem teraz spotkać także innego typu maszyny z charakterystycznym wielkim M. Małe wozidła budowlane, mniejsze walce drogowe, a nawet... koparko-ładowarki. Oznacza to, że Mecalac konsekwentnie realizuje swój plan niezmiennie podążając własną drogą. Wydaje się, że francuska firma na dobre znalazła swoje miejsce wśród dostawców maszyn i sprzętu budowlanego. Wprowadzenie do oferty nowych rodzajów maszyn wpisuje się w strategię

efektywnie zastąpić kilka innych maszyn. Oznacza to, że koparka Mecalac spełnia nie tylko podstawowe funkcje. Służy nie tylko do kopania, ale może pełnić jednocześnie rolę w pełni efektywnej maszyny przeładunkowej czy terenowego wózka widłowego. Maszyny oferowane przez Grupę Mecalac imponują mobilnością, bardzo dobrze radzą sobie nawet w najtrudniejszym terenie. Możliwość pracy z różnego rodzaju narzędziami roboczymi podnosi ich uniwersalność. Wymiana narzędzi następuje błyskawicznie dzięki innowacyj-

Mecalaca oglądamy wspomniane już miniwozidła, koparko-ładowarki oraz małe walce uprzednio oferowane pod markami Ferrec oraz Benford. Grupa Mecalac spodziewa się,

użytkowników. Konstruktorzy firmy pozostają w stałym kontakcie z użytkownikami maszyn. Pozwala to ulepszać konstrukcje czerpiąc z doświadczeń użytkowników z bardzo specyficznych rynków. Firma deklaruje, że konstruowanie i produkcja innowacyjnych maszyn budowlanych nie jest dla niej celem samym w sobie. Jest to filar jej filozofii działania. Grupa Mecalac chce mieć kompleksową



Koparko-ładowarki cieszą się niestabnącą popularnością nie tylko na mniej zasobnych rynkach. Nie dziwi zatem, że Mecalac stawia także na te maszyny



Małe wozidła budowlane cieszą się popularnością w Zachodniej Europie. Mecalac chce, by podobnie było także na pozostałych rynkach naszego kontynentu



Koparka to czy ładowarka? Mecalac oferuje innowacyjne maszyny o wielorakim zastosowaniu. Konstruktorzy firmy zapowiadają, że nie zaprzestaną zaskakiwać

Grupy Mecalac, która ma ambicje posiadania kompleksowej oferty innowacyjnych maszyn przeznaczonych do pracy w warunkach gęstej zabudowy, doskonale sprawdzających się na ograniczonej przestrzeni. Innymi słowy idealnych na miejskie place budowy. Konstruktorzy Grupy Mecalac zawsze stawiali i nadal stawiają sobie za cel tworzenie maszyn innych niż wszystkie, wyróżniających się mnogością zastosowań. Efekty ich prac sprawiają, że koparka Mecalac jest w stanie w pełni

nemu szybkozłączyć własnej konstrukcji. Kluczowe znaczenie dla wszechstronności maszyn produkowanych przez Grupę Mecalac ma jednak ich oryginalna konstrukcja. Inżynierowie francuskiej firmy są także w dużej mierze futurologami. Starają się zawsze konstruować maszyny, które szybko się nie starzeją. Grupa Mecalac poszerza swój zakres działania także w wyniku przejęć konkurentów. Wcześniej miało to miejsce w przypadku niemieckiego producenta ładowarek, teraz w barwach

że przejęcie wytwarzającej je fabryki Terex w Coventry pozwoli nie tylko na uzupełnienie oferty produkcyjnej, ale także umocni pozycję firmy na trudnym – szczególnie dziś w obliczu Brexitu – rynku brytyjskim. Grupa Mecalac oferuje teraz cały szereg innowacyjnych, kompaktowych maszyn, dopasowanych pod względem parametrów do dynamicznie zmieniających się potrzeb

ofertę, chce mieć wszystko dla firm prowadzących remonty infrastruktury miejskiej i budowę mniejszych obiektów wymagających pracy na ograniczonej przestrzeni. Stąd wprowadzenie do oferty koparko-ładowarek, małych walców i cieszących się coraz większym zainteresowaniem – także w naszym regionie – miniwozidła.



www.mecalac.pl

MWR



Mecalac

NAJLEPSZY Z 2 ŚWIATÓW

Połączenie zalet koparek kołowych i gąsienicowych zaowocowało unikalnym rozwiązaniem Mecalac, łączącym mobilność, wszechstronność, stabilność, łatwość dostępu, przyjemność z operowania, siłę udźwigu i rentowność.

Tym jest seria MWR.



MECALAC.GROUP



MecalacTV

Mecalac Polska Sp. z o.o.

Centrala:
Ul. Jaworowa 1
43-170 Łaziska Górne
tel. +48(32)221 32 19

Oddział:
Śleza, ul. Brzozowa 2
55-040 Kobierzyce
tel. +48(71)390 12 26

mecalac.com

Koparko-ładowarki MST podbijają rynek północnej Polski

Dwie fabrycznie nowe koparko-ładowarki MST 644 tureckiej firmy Sanko rozpoczęły pracę u nowego właściciela – Saur Neptun Gdańsk. Firma będąca pierwszym w Europie Środkowej „joint venture” w dziedzinie usług komunalnych zdecydowała się na zakup dwóch bogato wyposażonych maszyn na równych kołach o wielkości dwudziestu ośmiu cali

Saur Neptun Gdańsk jako operator gdańskiego systemu wodociągowo-kanalizacyjnego wykonuje usługi dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Spółka obsługuje ponad pół miliona mieszkańców Gdańska i Sopotu, oczyszcza także ścieki z gmin sąsiadujących z Gdańskiem. Koparko-ładowarki MST będą z całą pewnością pomocne w wykonywaniu codziennych zadań. Maszyny dostarczyła krakow-

Olaf Czempa, menedżer do spraw kluczowych klientów w firmie Amago, podkreśla bogate wyposażenie maszyn dostarczonych klientowi: – *Koparko-ładowarki wybrane przez Saur Neptun Gdańsk to maszyny na równych kołach o wielkości 28 cali. Obie wyposażone są w szybkozłączce hydrauliczne z przodu, łyżkę dzieloną, widły, system stabilizacji jazdy, system poziomowania łyżki, klimatyzację, ramię teleskopowe, in-*

W układzie hydraulicznym koparko-ładowarek MST 644 zastosowano specjalne zawory przeciwp przeciążeniowe typu anti-shock oraz antykawitacyj-

kabinie imponującej komfortem i przestronnością. Duża powierzchnia przeszkleń zapewnia mu doskonałą widoczność we wszystkich kierunkach.



Ramiona wysięgników ładowarkowego i koparkowego imponują solidnością wykonania. Dzięki wzmocnieniu profili bocznych elementy te zyskały wyższą odporność

ska spółka Amago będąca wyłącznym dystrybutorem koparko-ładowarek MST w Polsce. – *Oferowane przez nas maszyny wyróżniają się wysoką jakością wykonania, ekonomiczną eksploatacją i dużą niezawodnością. Zapewniamy wsparcie dla nabywców maszyn MST w postaci obsługi serwisowej na najwyższym poziomie i zaopatrzenia we wszelkie części zamienne. Jestem przekonany, że Saur Neptun Gdańsk będzie zadowolony z dokonanego wyboru, tak pod względem parametrów roboczych, jak i zapewnianej przez nas obsługi serwisowej* – mówi Piotr Klupa, dyrektor zarządzający Amago.

stalację pod młot hydrauliczny, szybkozłączce mechaniczne koparkowe i łyżkę skarpową. Jestem przekonany, że maszyny doskonale sprawdzą się podczas codziennej pracy. Produkcja koparko-ładowarek MST odbywa się z wykorzystaniem podzespołów od renomowanych dostawców. Maszyny napędza czterocylindrowy silnik Perkins spełniający najnowsze normy emisji spalin. Ich standardowe wyposażenie stanowi także automatyczna przekładnia PowerShift pozwalająca na zmianę biegów pod obciążeniem. System ECU kontroluje elektronicznie właściwy dobór biegu chroniąc w ten sposób przekładnię.



Koparko-ładowarki MST produkowane są z wykorzystaniem podzespołów renomowanych dostawców, między innymi silników Perkins spełniających najnowsze normy emisji spalin

ne. Zawór odciążający pozwala automatycznie regulować wydatek pomp głównych i pomocniczej, w zależności od potrzeb wynikających z warunków konkretn-

Jest to o tyle istotne, że koparko-ładowarki bardzo często pracują na ograniczonej przestrzeni. W takich warunkach roboczych ich dużą zaletą oprócz nieskrępowanej wi-



Duża powierzchnia przeszkleń kabiny, klimatyzacja, pneumatycznie zawieszony fotel i joysticki zamiast dźwigni zdecydowanie poprawiają komfort pracy operatora

go zadania. Specjalny układ dezaktywuje joystick na czas przejazdów eliminując ryzyko przypadkowego uruchomienia ramienia koparkowego. Operator koparko-ładowarki MST 644 pracuje w bezpiecznej

doczności z kabiny okazują się także metalowe zbiorniki paliwa i oleju hydraulicznego, wyraźnie mniej podatne na wszelkie uszkodzenia mechaniczne.



www.amago.pl

MST

642 - 644 PLUS PLUS

NOWOŚĆ !!

Koparko ładowarki firmy MST

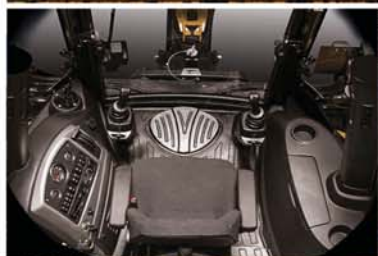
- ERGONOMICZNA FORMA
- ELEGANCKA NOWOCZESNA KABINA
- WYSOKA PRODUKTYWNOŚĆ
- NAJLEPSZE ŚWIATOWE KOMPONENTY

- GWARANCJA 24mc/2000mh
- Automatyczna skrzynia biegów
- Szybkozłacz hydrauliczne przód
- Klimatyzacja
- Łyżka 4x1
- Widły
- linia pod młot

Już od
3799 PLN netto/mc

ZADZWOŃ
662 179 041

Wysokowydajna praca w eleganckim wnętrzu



A M A G O

AMAGO Sp. z o.o.
32-060 Liszki, Cholerzyn 383
tel. 662 179 041
amago@amago.pl
www.amago.pl

MST

LiuGong w Polsce – potrójne otwarcie

Schyłek września stanowił dla LiuGong Dressta Machinery szczególny okres. Firma świętowała bowiem aż trzy uroczyste otwarcia – swej europejskiej siedziby, Regionalnego Centrum Dystrybucji Części Zamiennych oraz całkowicie nowej linii produkcyjnej

Cykl uroczystości rozpoczął oficjalne otwarcie europejskiej siedziby LiuGong Dressta Machinery, które mieści się w stołecznym biurowcu Eurocentrum. Władze chińskiego producenta maszyn budowlanych postanowiły zamienić Holandię na Polskę, ponieważ to właśnie tutaj znajduje się baza produkcyjna. Kolejnym powodem do przenosin było to, że Polska poprzez swoje położenie na trasie Nowego Jedwabnego Szlaku jest idealnym miejscem dla rozwoju chińskich inwestycji. Poza tym centrala może gromadzić w jednym miejscu kluczowych dla firmy specjalistów, by zapewnić jak najlepsze wsparcie dystrybutorów i użytkowników maszyn produkowanych w zakładach LiuGong Dressta Machinery w Stalowej Woli. – *Musimy rozumieć potrzeby naszych klientów. Odpowiadać na nie i reagować od razu. Chcemy być tam, gdzie oni, żyć tym, czym oni żyją i pracować w ich miejscu pracy. Dzięki naszej Regionalnej Centrali będziemy bliżej dostawców i klientów, dostarczając im w krótkim czasie wszystko, czego potrzebują. Nowa Regionalna Centrala LiuGong w Warszawie przyczyni się do wzrostu LiuGong Europe* – mówił Howard Dale, prezes LiuGong Dressta Machinery. Centrala w Warszawie będzie koncentrować się na sprzedaży oraz na marketingu we wszystkich regionach Europy i będzie zarazem ważnym centrum globalnego wsparcia klientów LiuGong. W uroczystościach otwarcia nowej siedziby wzięło udział wielu znamienitych gości. Wśród nich był Xu Jian, am-

basador Chin w Polsce, który w przemówieniu podkreślał ogromną rolę Polski, jako kraju leżącego na trasie Nowego Jedwabnego Szlaku, oraz wyraził zadowolenie ze współpracy gospodarczej między Polską a Chinami, która dynamicznie rozwija się między innymi dzięki takim inwestycjom, jak europejska siedziba LiuGong w Warszawie oraz

Budowlanych, a także linia produkcyjna oraz Europejskie Centrum Dystrybucji Części Zamiennych z magazynem na tysiące części zamiennych dla klientów na całym świecie. – *Nowe centrum jest kluczowym elementem wsparcia technicznego sieci dystrybutorów LiuGong oraz klientów w całej Europie. Dla stalowowolskiego zakładu i firmy LiuGong ozna-*



W odsłonięciu tablicy upamiętniającej otwarcie europejskiej siedziby LiuGong uczestniczyli (od lewej): poseł na Sejm RP Rafał Weber, wiceminister Rozwoju Jerzy Kwieciński, ambasador Chin w Polsce Xu Jian, prezes LiuGong Huang Haibo oraz Howard Dale, prezes LiuGong Dressta Machinery

nowym inwestycjom korporacji w Stalowej Woli. W spotkaniu w warszawskiej siedzibie firmy uczestniczyli również prezes LiuGong, Huang Haibo oraz wiceminister Rozwoju Jerzy Kwieciński, poseł na Sejm RP Rafał Weber oraz prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Otwarcie siedziby w Warszawie było jedynie przystawką do dania głównego, którym były inwestycje LiuGong w Stalowej Woli. Następnego dnia nastąpiło bowiem uroczyste otwarcie inwestycji w tamtejszym kompleksie produkcyjnym LiuGong Dressta Machinery. Powstało tam nowoczesne Europejskie Centrum Badawczo-rozwojowe Maszyn

czy to wzrost obrotów oraz dodatkowy prestiż, bo tylko stąd będą wysyłane części marki LiuGong na całą Europę i części marki Dressta na cały świat. A naszym celem jest zapewnienie dostaw najwyższej jakości części wszystkim klientom, gdziekolwiek są zlokalizowani – podkreśla Piotr Fiszer, dyrektor dostaw LiuGong Dressta Machinery w Stalowej Woli. Centrum w Stalowej Woli dołączy do dziewięciu innych takich obiektów LiuGong na całym świecie. Dzięki niemu klienci mogą liczyć na szybsze dostawy części poprzez zastosowanie bardziej efektywnych i sprawnych metod oraz zwiększoną zdolność magazynowania oryginalnych

części LiuGong i Dressta. Centrum oferuje dodatkową powierzchnię do obsługi części przychodzących, jak również sortowania, pakowania i kontroli zamówień. Inwestycja w Stalowej Woli potwierdza też długoterminowe zaangażowanie się koncernu LiuGong w rynek europejski. – *To nie jest inwestycja jednorazowa. Od lat inwestujemy w zakład w Stalowej Woli i zamierzamy to kontynuować. Chcę podkreślić, że otwierając nowe inwestycje, takie jak Europejskie Centrum Badawczo-rozwojowe potwierdzamy nasze zaangażowanie i pokazujemy, że koncern LiuGong bardzo poważnie traktuje Polskę* – zapewnił Hou Yubo, wiceprezes LiuGong Dressta Machinery. Przedstawiciele chińskiego inwestora planują wyprodukować w tym roku w Stalowej Woli około 250 maszyn budowlanych, z czego około 80 na nowo otwartej linii produkcyjnej o powierzchni 1.904 metrów kwadratowych. Przy zdolności produkcyjnej do tysiąca sztuk rocznie prace będą obejmować montaż głównych zespołów, malowanie, finalny montaż oraz próby maszyn. – *W chwili obecnej w Stalowej Woli produkujemy trzy modele ładowarek LiuGong serii H. Weszły one w miejsce oferowanych dotychczas modeli Dressty, ale oczywiście ich użytkownicy nie muszą się martwić o serwis, gdyż zapewnimy go na odpowiednim poziomie* – informuje Adam Klecz, dyrektor produkcji LiuGong. Koncern traktuje kompleks produkcyjny w Stalowej Woli jako niezwykle istotny element ekspansji na rynki europejskie. LiuGong planuje tu stopniowo zwiększać produkcję maszyn. Oczywiście tempo wprowadzania do produkcji kolejnych modeli, a także ich liczba będą uzależnione od sytuacji rynkowej.



www.liugong-europe.com



**ZBUDOWANE W POLSCE
TESTOWANE W POLSCE
WSPIERANE Z POLSKI**

**ŁADOWARKI
SERII H >>>**

LiuGong szczyci się tym, że – jako jedyny chiński producent – poprzez produkcję koparek i ładowarek kołowych w samym sercu Europy stawia europejskich klientów na pierwszym miejscu. Nasi klienci mogą polegać na naszych światowej klasy maszynach, produkowanych według europejskich standardów jakości, niezawodności i bezpieczeństwa przez zespół oddanych ludzi, którzy są dumni być nazywanymi LiuGong.

 **LIUGONG**

TOUGH WORLD. TOUGH EQUIPMENT.

www.liugong-europe.com

info@liugong-europe.com

Cat 950 GC – wydajność w górę, spalanie w dół!

Ładowarka kołowa Cat 950 GC stanowi niezwykle udane połączenie wydajności i łatwości obsługi z ponadprzeciętną niezawodnością i trwałością, z której słyną maszyny Cat. Jej wyjątkowa konstrukcja i doskonała jakość wykonania sprawiają, że maszyna sprawdza się doskonale w różnego rodzaju pracach wykonywanych w ekstremalnie trudnych warunkach

Nowa ładowarka imponuje wszechstronnością zastosowań doskonale spisując się przy wszelkiego rodzaju robotach przeładunkowych i transportowych na bliskie odległości, przy załadunku koszy zasypowych i ciężarówek oraz pracach polegających na usypywaniu przym. Na placach

Sprawdzony w praktyce układ kinematyczny wysięgnika typu „Z” ładowarki 950 GC zapewnia doskonale właściwości kopania i dużą siłę odspajania. Parametr ten daje się jeszcze wyśrubować dzięki możliwości zastosowania specjalistycznych tyłek z serii Cat Performance. Duże znaczenie

czep wysokoburtowych i wysokich silosów.

Szybkozłącze Cat Fusion oraz elementy sterujące umożliwiają wykorzystanie całego szeregu narzędzi roboczych Cat, co przekłada się na zwiększenie zakresu zastosowania ładowarki. Konfiguracja szybkozłącza umożliwia szybki

liwia operatorom – niezależnie od ich praktycznych umiejętności – pracę ze znacznie większą wydajnością. Jest to możliwe dzięki uzyskiwaniu wskaźników napełnienia łyżki o dziesięć procent wyższych w porównaniu z osiągniętymi przez ładowarki starszej generacji. Rozwiązanie to znacząco skraca czas trwania cykli roboczych i przekłada się na mniejsze zużycie paliwa. Oszczędności w tym względzie pomaga również system zarządzania pracą silnika na biegu jałowym i wydajny układ chłodzenia. Operator może korzystać z regulatora czasowego wyłą-



Konstrukcja ładowarki Cat 950 GC łączy w sobie wydajność i łatwość obsługi z niezawodnością i trwałością. Możliwość wykorzystania szerokiej gamy osprzętu roboczego sprawia, że maszyna znajduje bardzo dużo możliwości zastosowań w robotach ziemnych i przemyśle wydobywczym

budowy maszyna doskonale sprawdza się przy pracach przygotowawczych, zasypywaniu wykopów, ogólnych pracach porządkowych, transportowaniu rur o zwykłym ciężarze oraz przenoszeniu materiałów z użyciem wideł paletowych lub specjalnego ramienia do transportu i przeładunku. Co istotne, maszynę oprócz wszechstronności wyróżnia także niskie zużycie paliwa.

dla efektywności maszyny ma także jej inteligentny układ hydrauliczny. Jego wydatek jest dobierany optymalnie do potrzeb niezbędnych do wykonania danego zadania. Swój przegub łyżki ładowarki 950 GC znajduje się na wysokości 4.188 mm, zaś prześwit ramion wynosi 3.649 mm. Parametry – najlepsze w tej klasie maszyn – dają możliwość łatwego załadunku przy-

powrót łyżki do pozycji kopania i błyskawiczne podpinanie wideł bez konieczności opuszczania kabiny.

Oprócz wspomnianych już specjalistycznych tyłek z serii Performance asortyment dostępnego osprzętu roboczego obejmuje specjalnie wyprofilowane łyżki o długim dnie, szerokim otworze i zakrzywionych osłonach płytowych na bokach. Taka konstrukcja umoż-

czającego jednostkę napędową w przypadku bezczynności maszyny i związanej z nią nieefektywnej pracy na biegu jałowym. Gruntownie zmodernizowany, nowej generacji układ chłodzenia zapewnia jednostce napędowej optymalne warunki pracy. Pozwala to nie tylko zoptymalizować zużycie paliwa, ale także obniżyć poziom emitowanego hałasu podczas pracy.

Napędzający maszynę silnik Cat C7.1 ACERT rozwija maksymalną moc 241 KM (180 kW) i spełnia normy EPA Tier 4 Final/Stage IV z wykorzystaniem w pełni automatycznego, pasywnego układu regeneracji spalin. Układ ten działając w tle bez jakiegokolwiek ingerencji operatora obniża koszty bieżącej eksploatacji maszyny. Na czas uaktywnienia układu regeneracji filtra DPF ładowarka nie musi być wyłączana z normalnej eksploatacji. Godne podkreślenia jest także umiarkowane zużycie płynu AdBlue. Utrzymuje się ono bowiem na poziomie dwóch-trzech procent zatankowanego paliwa.

W maszynie Caterpillar zastosował własnej konstrukcji przekładnię typu Power Shift o niezwykle solidnej budowie. Zastosowano w niej koła zębate o dużej powierzchni przyporu, które zapewniają przekładni nadzwyczajną trwałość.

Elementy sterujące zostały zaprojektowane z myślą o maksymalnej wygodzie operatora. Na panelu kontrolnym umieszczono sześć wskaźników o wyglądzie analogowym, kolorowe kontrolki i ekran LCD, a wszystko to w zasięgu wzroku, w pełnej zgodzie z zasadami ergonomii. Łatwe w obsłudze elementy ze sterowaniem pilotowym wraz z opcjonalnym joystickiem wyposażono w zintegrowany przełącznik zmiany biegu na niższy i zdalny przełącznik kierunku jazdy. Intuicyjny system sterowania umożliwia łatwe monitorowanie układów maszyny i pozwala na szybkie opanowanie obsługi ładowarki, nawet w przypadku operatora, który spędził zaledwie kilka godzin w jej kabinie.

Drabinki i zintegrowane poręcze znajdują się po obu stronach maszyny i zapewniają dostęp do przestronnej kabiny oraz filtra powietrza silnika z platformy. Duża, płaska szyba czołowa, rozciągająca się od podłogi po dach, standar-



Ładowarka 950 GC wyróżnia się najlepszą w swojej klasie wysokością sworznia przegubu łyżki oraz prześwietlonym ramieniem wysięgnika, co ułatwia załadunek pojazdów ze skrzyniami o wysokich burtach



Zalety kabiny nadsilnieniowej operator maszyny docenia szczególnie podczas wykonywania zadań w warunkach dużego zapylenia



Efektywny układ hydrauliczny oraz specjalistyczny osprzęt umożliwiają uzyskiwanie nawet mało doświadczonym operatorom wyższych wskaźników napelnienia łyżki

dowa kamera wsteczna i lustro zewnętrzne z segmentami do monitorowania martwego pola zapewniają doskonałą widoczność na cały obszar roboczy. Daje to większe poczucie bezpieczeństwa zarówno samemu operatorowi, jak i innym pracownikom placu budowy przebywającym w pobliżu maszyny.

Praktycznie wszystkie punkty serwisowania układów hydraulicznego i elektrycznego maszyny są dostępne z poziomu podłoża. Podnosi to nie tylko bezpieczeństwo obsługi serwisowej, ale także wydatnie skraca czas bezproduktywnych przestoju. Duże, otwierane ku górze boczne klapy serwisowe i szeroko odchylana tylna krata zapewniają nieskrępowany dostęp do chłodnic, filtrów i punktów inspekcyjnych.

Z myślą o dalszym zwiększeniu wydajności maszyny i usprawnieniu czynności serwisowych może ona zostać wyposażona w układ telematyczny Product Link. Umożliwia on zdalne monitorowanie maszyny i zarządzanie jej funkcjami za pomocą narzędzia VisonLink.



www.b-m.pl

MASZYNY CAT®

ZAWSZE GOTOWE DO PRACY



Bergerat Monnoyeur Sp. z o.o. jest wyłącznym,
autoryzowanym dystrybutorem maszyn budowlanych Cat® w Polsce.

Jesteśmy blisko Ciebie - nasze oddziały są rozlokowane na terenie całego kraju.

Zapraszamy!



Case CX750D – najnowsza, największa, najmocniejsza!

Podczas niezwykle prestiżowych targów Steinexpo Case CE zaprezentował koparkę hydrauliczną CX750D. Maszynę najnowszej generacji wyróżnia nie tylko wielkość i moc, ale także produktywność. A wszystko to przy zachowaniu najwyższego stopnia ekonomiki eksploatacji

Konstrukcja największej spośród koparek gąsienicowych marki Case powstawała z myślą o codziennych potrzebach użytkowników. W ich przekonaniu tego typu maszyna, pracująca najczęściej w bardzo ciężkich warunkach, powinna mimo to być nie tylko niezawodna, trwała i łatwa w obsłudze, ale także – a nawet przede wszystkim – jak najbardziej wydajna. Właśnie dlatego wydajność maszyny stanowiła dla konstruktorów Case CE kluczową kwestię. Starali się ją nie tylko maksymalnie wyśrubować, ale także utrzymywać na założonym poziomie przez cały okres użytkowania maszyny. A wszystko to w połączeniu ze znaczącym ograniczeniem bieżących kosztów eksploatacji. Droga do sukcesu wiodła poprzez modernizację układu hydraulicznego oraz ogólne wzmocnienie konstrukcji newralgicznych elementów maszyny – przy szczególnym uwzględnieniu wysięgnika i podwozia. Wszystko to z myślą o skróceniu cykli roboczych, co ma przełożenie wprost na wzrost wydajności. Zastosowanie inteligentnego układu hydraulicznego Case C.I.H.S. z czterema zintegrowanymi systemami zarządzania energią oraz niezwykle potężnych siłowników przyczyniło się do znacznego ograniczenia kosztów eksploatacji koparki. Konstruktorom Case CE udało się przyspieszyć reakcje maszyny i uzyskać wyższą siłę odpajania. To z kolei dało możliwość wykorzystywania specjalistycznych tyłek o zwiększonej pojemności. W efekcie maszyna pracuje szybciej i wydajniej. Producent podaje, że standardowa

wersja CX750D napędzana silnikiem o mocy 512 KM osiąga 335 kN siły odpajania, podczas gdy w wersji ME, skonfigurowanej do prac wymagających przemieszczania dużych mas ziemnych wartość ta mierzona tyłce wynosi nawet 366 kN, czyli o szesnaście procent więcej niż w odpowiednikach poprzed-

maszyny. W połączeniach zastosowano najwyższej jakości spoiny spawane, które odznaczają się niezrównaną wprost wytrzymałością oraz trwałością. Wszystkie połączenia trzpieniowe wysięgnika wykonane zostały w opatentowanym przez Case CE systemie E.M.S. ze zdublowanymi gniazdami.



Wysięgnik i ramię oraz podwozie koparki są bardziej wytrzymałe, dzięki czemu maszyna jest zdecydowanie mocniejsza i bardziej produktywna

niej generacji. W rezultacie oznacza to zwiększoną produktywność w ciężkich pracach przeładunkowych. Konstrukcja wysięgnika i ramienia została gruntownie zmodernizowana. Oba elementy odznaczają się teraz zwiększoną wytrzymałością, co jest wprost nieocenione podczas prac w trudnych warunkach, panujących na przykład w kopalniach surowców skalnych. Inżynierowie Case CE zadbali również o wzmocnienie konstrukcji podwozia

Konstruktorzy podkreślają, że nie zmienił się sposób obsługi koparki. Tradycyjnie już w przypadku maszyn Case CE sterowanie jest proste, rzecz można intuicyjne. Operator korzystać może z trzech trybów pracy – Automatic, Heavy oraz Speed Priority – co pozwala nie tylko zoptymalizować wydajność, ale także ograniczyć zużycie paliwa. Dzieje się tak dzięki temu, że poszczególne tryby pozwalają w sposób optymalny wykorzystać układ hydrauliczny

i silnik napędzający maszynę. Ich wydatek jest dobierany optymalnie do potrzeb wynikających z wykonania konkretnego zadania.

Dodatkowo operator koparki korzystać może z szeregu funkcji oszczędzania energii, między innymi z automatycznego powrotu do biegu jałowego, wyłączania silnika podczas dłuższej bezczynności maszyny czy odzysku energii z opadającego wysięgnika. Dzięki innowacyjnej kombinacji selektywnej katalitycznej redukcji spalin (SCR) i katalizatora oksydacyjnego (DOC) silnik koparki CX750D spełnia normę emisji spalin Tier 4 Final/EU Stage IV. Taka konstrukcja pozwoliła zrezygnować z filtra cząstek stałych. Ponadto w skład układu nie wchodzi żadne części zużywające się i podlegające tym samym cyklicznej wymianie. W praktyce oznacza to prostotę i niską awaryjność układu obróbki spalin. Warto podkreślić też, że układ obróbki spalin pracuje bez fazy regeneracji, która nie może zostać pominięta ani przerwana. W maszynach z filtrem DPF na pewien czas ogranicza ona ich wydajność, a tym samym możliwości ich pełnego wykorzystania.

Już na wstępnym etapie projektowania maszyny CX750D jej konstruktorzy wzięli pod uwagę cały szereg wymagań przedstawianych przez użytkowników eksploatujących na co dzień koparki. Teraz są przekonani, że ich dzieło spełnia zdecydowaną większość postulatów, o ile nie wszystkie. Jak do tej pory testy praktyczne, przeprowadzane w ekstremalnie trudnych warunkach, zdają się to w pełni potwierdzać.



www.casece.com

CZAS NA WIĘCEJ



KOPARKI GĄSIENICOWE SERII D

1. SZYBKIE CYKLE PRACY

Wysokowydajne sterowanie układem hydraulicznym – nowe, sterowane elektronicznie pompy i większy rozdzielacz główny zapewniają szybsze cykle pracy.

2. NISKA EMISJA SPALIN

Zgodność z normą EU Stage IV/Tier4 Final z bezobsługowym rozwiązaniem SCR+DOC, bez filtra cząstek stałych.

3. DOSKONAŁA KABINA

Wyjątkowo przestronna kabina z w pełni regulowanym stanowiskiem pracy i nowym fotelem operatora.



EWPA www.ewpa.pl
tel. 61 810 75 13

ASbud www.asbud.com.pl
tel. 32 608 45 44
MASZYNY BUDOWLANE

TECH EKSPERT www.techekspert.pl
tel. 15 842 51 44
POLUDNIE

CASE Customer Assistance
00800-2273-7373

www.casece.com
EXPERTS FOR THE REAL WORLD
SINCE 1842

CASE
CONSTRUCTION

„Czterdziestki” rządzą w Bełchatowie

W KWB Bełchatów, będącej największą polską odkrywkową kopalnią węgla brunatnego, od wielu lat eksploatowane są najpotężniejsze spośród spycharek gąsienicowych wytwarzanych w Stalowej Woli. Moc silnika tych stalowych kolosów wynosi ponad 500 KM. Najnowszym nabytkiem KWB Bełchatów jest Dressta TD-40R Extra

W ubiegłym roku dwa egzemplarze tej maszyny trafiły do bełchatowskiej kopalni. Jej użytkownicy są zadowoleni z dokonanego zakupu, ponieważ maszyny spełniają ich oczekiwania i nie zawodzą w ciężkich warunkach eksploatacji panujących na wyrobisku. Spycharki pracują jako maszyny pomocnicze przy usuwaniu nadkładu przez potężne górnicze koparki. Dlatego wyposażono je we wzmocnione podwozia, również wzmocnione lemiesze wkłęsłe (typu Full-U) o pojemności 22,8 m³ oraz zrywaki jednozębne z hydraulicznym przechylem i wyciąganiem sworzni blokującego zęb. Właśnie dzięki takiej kompletacji osprzętu roboczego stalowowolskie spycharki z łatwością kruszą i urabiają nadkład zawierający wapienną skałę (tak zwaną kredę jeziorną).

Pył węglowy lub wapienny stanowi zagrożenie zarówno dla maszyny, jak i operatora. Dlatego spycharki TD-40R Extra w wersji dla górnictwa zostały wyposażone w turbينية filtry wstępne powietrza w układzie dolotowym silnika, które usuwają pył i zanieczyszczenia poprzez odwirowanie zanieczyszczeń z powietrza zanim przejdzie ono przez układ filtrów zasadniczych silnika. Tym samym wydłuża się ich żywotność, zmniejsza zużycie paliwa i elementów silnika. Natomiast w celu ochrony zdrowia operatora kabinę wyposażono w specjalny filtr powietrza HEPA.

KWB Bełchatów zażyczyła sobie dodatkowego wyposażenia maszyn, które producent oferuje w ramach programu

„Wyposażenie na specjalne życzenie (SFR)”. W związku z tym spycharki TD-40R Extra wzbogacono o centralny układ smarowania, system awaryjnego odblokowania hamulców, ogrzewanie postojowe firmy Eberspacher typu Airtronic, wspomaganie rozruchu z automatycznym wtryskiem eteru, dodatkową osłonę skraplacza klimatyzacji, dodatkowe oświetlenie i system monitoringu GPS firmy Tekom. Po-

bie z urabianiem wapiennego podłoża, zazdrośnie broniącego dostępu do warstw węgla brunatnego. Starsze modele stalowowolskich kolosów używane są do hałdowania zwałowisk oraz, co najważniejsze, nadal cieszą się dobrą opinią bełchatowskich operatorów i serwisantów.

W latach 2014-2015 podjęto prace projektowe nad modelem TD-40R Extra, który zaplanowano wyposażyć w sil-



Odpowiednio wyposażone „czterdziestki” doskonale radzą sobie z urabianiem wapiennego podłoża broniącego dostępu do warstw węgla brunatnego

nadto w celu ochrony elementów podwozia oraz ułatwienia regularnego oczyszczania przedziału silnikowego z gromadzących się w nim drobnych zanieczyszczeń z podłoża zastosowano system otwierania ciężkiej osłony silnika zamontowanej na zawiasach. Do jej opuszczania służy elektryczna wciągarka, którą umieszczono z przodu maszyny na belce poprzecznej ramy głównej. Pulpit sterowania pracą wciągarki znajduje się w przedziale silnikowym po lewej stronie maszyny.

Tak wyposażone „czterdziestki”, jak się je tutaj potocznie nazywa, doskonale radzą so-

nik spełniający europejskie normy emisji spalin EU Stage IV. Wówczas okazało się, że dotychczasowy producent i wieloletni dostawca silników do stalowowolskich maszyn – amerykański Cummins – nie posiadał w swojej ofercie silnika o mocy ponad 500 KM i pojemności 19 litrów. Wprawdzie dysponował on silnikiem o takiej mocy, ale o pojemności 15 litrów (model QSX 15). Dlatego też wszczęto poszukiwania, których efektem było nowe serce dla TD-40R Extra. Obecnie model ten jest napędzany silnikiem o mocy 540 KM i pojemno-

ści 18,1 litra, a produkowanym przez renomowaną brytyjską firmę Perkins. Ten elektronicznie sterowany silnik z wysokociśnieniowym układem common-rail zapewnia stalowowolskiemu kolosowi optymalne osiągi, a w szczególności siłę uciągu wynoszącą 1.225 kN (to jest o dwadzieścia pięć procent więcej w stosunku do maszyn konkurencyjnych marek). Układ oczyszczania spalin z filtrem cząstek stałych, selektywną katalityczną redukcją oraz wtryskiem AdBlue (DEF) umożliwia spełnienie restrykcyjnych norm emisji spalin obowiązujących w krajach Unii Europejskiej i Ameryki Północnej. Dokonano także gruntownej modernizacji w zakresie elektronicznej systemów spycharki. Zastosowano trzy komputery do sterowania: pracą silnika, wtryskiem płynu AdBlue i jazdą maszyny. Analogową metodę transmisji danych zamieniono na cyfrową stosując magistralę CAN (Controller Area Network). To dwuprzewodowa, półdupleksowa sieć z szybką komunikacją do 1 Mb/s, gdzie transmisja odbywa się w czasie rzeczywistym. Magistrala CAN umożliwia wzajemną komunikację pomiędzy modułami elektronicznymi. Jest siecią multi-master, co oznacza, że każdy z jej podsystemów jest równorzędny przy inicjowaniu transmisji. Szyna CAN jest bardzo bezpieczna, odporna na błędy transmisji i różnego rodzaju zakłócenia, a także niezawodna dzięki zastosowaniu sprzętowej obsługi protokołu i kontroli błędów. Jej podstawowa zaleta polega na dużej odporności na elektromagnetyczne zakłócenia zewnętrzne. Osiągnięto ją dzięki zastosowaniu różnicowej techniki transmisji bitów. W spycharkach TD-40R Extra eksploatowanych przez KWB Bełchatów zastosowano hy-

EKSTREMALNA WYDAJNOŚĆ. WYMIERNE KORZYŚCI.



8 SPYCHAREK OD 78 DO 540 KM

ZAPROJEKTOWANE DLA TWOJEJ FIRMY



ZAPROJEKTOWANE DLA:

górnictwa / budowy dróg i mostów / leśnictwa / składowisk odpadów / układania rurociągów

info@dressta.com
www.dressta.com

TD-8

TD-9

TD-10

TD-14

TD-15

TD-20

TD-25

TD-40

drauliczny sterowany elektrycznie układ chłodzenia ACS (Adaptive Cooling System), który zabezpiecza maszynę przed przegrzaniem oraz przyspiesza nagrzanie układów do optymalnej temperatury w okresie zimowym. Na pulpicie umieszczono wysokiej rozdzielczości siedmiocalowy (180 mm), kolorowy wyświetlacz LCD z powłoką antyrefleksyjną podający w czasie rzeczywistym wartości temperatury, ciśnienia oraz zmiany kierunku i prędkości jazdy. Posiada on wielojęzyczne menu ekranowe, 1 GB pamięci do wyświetlania danych i komunikatów obsługi technicznej oraz określone podwójnie jednostki (w układzie metrycznym i imperialnym). Pod wyświetlaczem umieszczono przełączniki zaawansowanego układu sterowania elektrohydraulicznego połączonego z programowaniem (preselekcją) zmiany biegów oraz automatyczną redukcją biegów. Tak jak w poprzednim modelu jest on szczególnie przydatny podczas cyklicznej pracy maszyny w ciężkich warunkach, ponieważ eliminuje konieczność wielokrotnego przełączania biegów, skraca czas cyklu pracy i zmniejsza zmęczenie operatora. Dzięki niemu operator ma do wyboru dwa tryby preselekcji biegów: pierwszy – oznaczony jako 1F/2R i drugi – oznaczony jako 2F/2R. W przypadku pierwszego trybu maszyna będzie spychać materiał na pierwszym biegu, a powracać do pozycji wyjściowej na drugim. Jest to idealne rozwiązanie dla przyspieszenia cyklu pracy w trudnych warunkach. Natomiast w drugim trybie, wykorzystywanym w lekkich warunkach roboczych, maszyna będzie spychać materiał na drugim biegu i powracać do pozycji wyjściowej również na drugim. Z kolei funkcja automatycznej

redukcji biegu poprawia płynność spychania urobku i skraca czas cyklu roboczego. Przy zwiększonym obciążeniu lemiesza lub zrywaka maszyna automatycznie redukuje bieg dopasowując siłę ucięcia do wymagań traktacji oraz optymalizuje zużycie paliwa. Niekwestionowanym atutem każdej spycharki jest jej łatwość i prosta obsługa techniczna oraz diagnostyka. Dressta TD-40R Extra posiada obie te cechy. Elektro-



W Bełchatowie stalowe kolosy TD-40R pracują jako maszyny pomocnicze przy usuwaniu nadkładu przez potężne górnicze koparki

niczne systemy sterowania pracą silnika kontroluje się poprzez podpięcie komputera do modułu ECM. Elektroniczny system sterowania jazdą sprawdza się na wyświetlaczu LCD, zaś listwa pomiaru ciśnień z sześcioma końcówkami do pomiaru ciśnienia w układzie jazdy jest usytuowana w wygodnym położeniu za lewymi drzwiami kabiny. Z kolei za prawymi drzwiami kabiny w komorze filtrów można sprawdzić ciśnienia płynów roboczych w układzie roboczym. Ponadto lampki kontrolne na pulpicie oraz sygnały dźwiękowe informują operatora o stanie pracy poszczególnych zespołów. Nowością w stosunku do poprzednich modeli jest montowany w wersji standardowej spycharki specjalny podest serwisowy. Umieszczono go z tyłu

kabiny i dzięki temu operator może łatwo i bezpiecznie uzupełnić oraz sprawdzić poziom paliwa, oleju hydraulicznego, płynu AdBlue, zawór odpowietrzający zbiornik paliwa czy też wkład filtra klimatyzatora. Dokonano również zasadniczego liftingu wnętrza kabiny spycharki wprowadzając w niej jednorodną stylistykę w szarej kolorystyce. Szary kolor jest stonowany i neutralny, wprowadza równowagę, a tym samym działa na ope-

ratora uspokajająco. Nie atakuje jego zmysłów i nie przytłacza go, a jednocześnie stwarza wrażenie większej przestrzeni. Operator ma wrażenie, że niepodzielnie panuje nad polem pracy spycharki. Do tego szary to kolor zawsze modny i kojarzący się z elegancją oraz klasyką. Komfortowy, tapicerowany, amortyzowany fotel z podłokietnikami i pasem bezpieczeństwa, regulowany w stosunku do wagi operatora, posiada możliwość obrotu w prawo o 14° w celu lepszej obserwacji pola pracy zrywaka. Obecnie normą jest wyciszona kabina wyposażona w lustro oraz oświetlenie zewnętrzne i wewnętrzne, klimatyzację i system odmrażający szyby, radio i odtwarzacz CD, wycieraczki i spryskiwacze czy też osłony przeciwsłoneczne. Wszystkie te udogodnienia

posiada najnowszy model stalowowskiej „czterdziestki”. Jeśli spojrzymy na archiwalne zdjęcia spycharek opuszczające taśmy produkcyjne w pierwszej połowie minionego wieku, to zaskoczeniem będzie dla nas brak kabiny, sztywny i wytłaczany z blachy fotel operatora, linowe podnoszenie lemiesza oraz długie dźwignie sterowania maszyną. Na życzenie spycharkę TD-40R Extra można wyposażać w system centralnego smarowania dla maszyny ze zrywakiem lub bez zrywaka, a także w system fabrycznie zainstalowanej hydrauliki, wiązek przewodów i wsporników pod komponenty Trimble Grade Control System (opcja Trimble Ready). Jest to system ułatwiający pracę operatora system sterowania pracą maszyn.

Ostatnią rzucającą się w oczy zmianą jest modyfikacja kolorystyki nowej spycharki. Poprzedni model TD-40E Extra malowany był w dwóch kolorach: żółtym (prawie cała maszyna) i szarym (dach silnika oraz dwusłupowy ROPS). Natomiast TD-40R Extra malowany jest w trzech kolorach: żółtym (podwozie, osprzęt roboczy, zbiorniki paliwa i oleju hydraulicznego, osłona chłodnicy), szarym (podest kabiny, kabina, dach oraz osłony boczne silnika) i srebrnym (dwusłupowy ROPS). Tego rodzaju rozwiązanie wzornicze w zakresie kolorystyki pozwala już na pierwszy rzut oka odróżnić najnowszy model kolosa ze Stalowej Woli od jego słynnych poprzedników. Ekspertki szacują, że wyczerpanie zapasów węgla brunatnego w złożu „Bełchatów” nastąpi około roku 2020, zaś w złożu „Szczerców” – dwadzieścia lat później. Należy mieć zatem nadzieję, że w planowanej na ponad dwadzieścia lat eksploatacji pokładów brunatnego surowca znaczący udział mieć będą stalowowskie „czterdziestki”.



www.dresssta.com

Hyundai CE Europe – nowa centrala i także wizja działania

W ubiegłym roku zarząd Hyundai Heavy Industries wprowadził w życie plan restrukturyzacji firmy. Jednym z kluczowych elementów przebudowy było podzielenie HHI na oddzielne firmy zajmujące się poszczególnymi segmentami przemysłu. Produkcją silników i maszyn budowlanych jeszcze w kwietniu zajęła się firma Hyundai Construction Equipment Co Ltd., która została wydzielona ze struktur Hyundai Heavy Industries

Projektowanie, produkcja i dystrybucja maszyn budowlanych marki Hyundai pozostaje teraz w gestii nowego przedsiębiorstwa. Działa ono pod szyldem Hyundai Construction Equipment i sprawuje wszystkie obowiązki, jakie pełnił do tej pory europejski oddział Hyundai Heavy Industries. Pomóc w tym ma nowoczesna

tworzący centralę firmy składa się z trzypiętrowego budynku zarządu o powierzchni 5.400 metrów kwadratowych, liczącego 13.000 metrów kwadratowych centralnego magazynu części zamiennych, budynku centrum szkoleniowego (tak zwanej akademii Hyundai) oraz hali wystawienniczej z areną mieszczącą teren de-

wać się tu z walorami nowych maszyn, a handlowcy odbywać szkolenia w nowoczesnym, doskonale wyposażonym obiekcie.

Alain Worp, dyrektor zarządzający Hyundai Construction Equipment Europe, powiedział: – *Nowy kompleks obiektów stanowi dla naszego europejskiego oddziału*

konany, że go osiągniemy. Władze koreańskiego koncernu przekonują, że restrukturyzacja europejskiej części firmy oraz nowe upozycjonowanie marki nie będzie miało negatywnego wpływu na rozwój. Jeżeli chodzi o maszyny budowlane, w tym roku Hyundai realizuje założone plany starając się umocnić swą pozycję



Nowa siedziba Hyundai Construction Equipment Europe zlokalizowana została w miejscowości Tessenderlo w Belgii. Nowoczesny kompleks obiektów mający wpłynąć na umocnienie pozycji koreańskiego koncernu na rynku europejskim powstał kosztem trzydziestu milionów euro

centrala, która właśnie została oddana do użytku w położonej we flamandzkiej części Belgii miejscowości Tessenderlo. Przesłanie ceremonii otwarcia stanowiło jasny przekaz: „Nowa firma, nowa siedziba centralna, nowa wizja”. Po tym, gdy pierwszego kwietnia tego roku Hyundai Construction Equipment stał się samodzielną jednostką, otwarcie europejskiej centrali stanowi kolejny milowy krok w rozwoju firmy. Jej głównym celem do roku 2023 jest uplasowanie się wśród czołowej piątki światowych producentów maszyn budowlanych. Supernowoczesny kompleks

monstracyjny. Hyundai poinformował, że w sumie w nową centralę zainwestowano trzydzieści milionów euro. Łączna powierzchnia nowej centrali sprawi, że znajdzie się tu miejsce na poligon testowy, hale wystawową oraz nowoczesną ekspozycję statyczną. Funkcjonalny magazyn usprawni dostawy zamówień serwisowych. Pozwoli też na zgromadzenie podwójnej liczby części zamiennych, komponentów i osprzętu roboczego w porównaniu z dotychczasowymi możliwościami logistycznymi firmy. Klienci Hyundai Construction Equipment będą mogli zapozna-

ważny krok na drodze rozwoju. Po tym, gdy na początku tego roku uzyskaliśmy status niezależnej firmy, zmiany organizacyjne w firmie oraz narysowanie jasnej globalnej wizji działania do roku 2023, stały się klarowną przesłanką, że Hyundai Construction Equipment znalazł się w fazie dynamicznego rozwoju. Jednocześnie wprowadzone przez nas zmiany stanowią jasny sygnał dla całego rynku, że Hyundai zajął dogodną pozycję startową i stanie do rywalizacji o osiągnięcie największych celów. Dla mnie jest to dopiero początek naszej drogi do sukcesu. Jestem prze-

na rynku europejskim w segmencie minikoparek oraz ładowarek kołowych. Jeżeli zaś chodzi o wózki widłowe, to Koreańczycy kładą nacisk na ciężkie modele napędzane silnikami Diesla. Hyundai przewiduje również zwiększenie nakładów na usprawnienie działania sieci serwisowej i przyspieszenie dostaw części zamiennych. Dotyczy to przede wszystkim sfery maszyn budowlanych. Planowana jest także rozbudowa sieci dealerskiej i poszerzenie gamy oferowanych maszyn, usług dotyczących serwisu i produktów finansowych.



www.amago.pl

Kramer pokona zimę!

Ładowarki kołowe Kramer Allrad to niezwykle uniwersalne maszyny, które można wykorzystywać praktycznie przez cały rok. Także poza szczytem sezonu budowlanego, po doposażeniu w odpowiedni osprzęt roboczy, nadają się idealnie do zimowego utrzymania dróg

Maszyny marki Kramer Allrad swoją funkcjonalność zawdzięczają możliwości doposażenia w specjalistyczne narzędzia robocze. Na przykład w okresie zimowym zwykłą kompaktową ładowarkę możemy błyskawicznie przeobrazić w nośnik osprzętu sprawdzający się doskonale w najróżniejszych pracach związanych z utrzymaniem nawierzchni drogowych. Najbardziej popularnymi narzędziami w tym okresie są pługi i frezarki do śniegu, zamiatarki, posypywarki czy solar-ki. Dealer ładowarek Kramer Allrad, firma HKL Baumaschi-

nen Polska zaleca korzystanie z solarek montowanych bezpośrednio w fabryce. Największymi zaletami takiego rozwiązania jest przede wszystkim gwarancja nieprzekroczenia obciążenia na osi tylnej (montaż następuje bliżej pojazdu), idealne rozprowadzone przewody, zainstalowanie oświetlenia wymaganego przepisami o ruchu drogowym. Fabryczny montaż solar-ki umożliwia także otwarcie pokrywy silnika bez konieczności zdejmowania urządzenia. Prawidłowy dobór wielkości pojemnika solar-ki pozwala też na zachowanie stabilności maszyny. Podczas



Kramer przygotowany do zmagania ze śniegiem, mrozem i lodem. Wyposażenie maszyny w montowaną fabrycznie solar-kę niesie ze sobą cały szereg korzyści

pracy maszyny z solar-ką musi być zamontowana szufla lub pług. Tylko w ten sposób zagwarantowane jest wystarczające dociążenie osi przedniej. Na okres zimowy HKL Baumaschinen Polska proponuje też odpowiednie doposażenie samych ładowarek. Dostępne jest między innymi dodatkowe ogrzewanie wraz z wstępnym

podgrzewaniem silnika, układu paliwowego i oleju hydraulicznego, podgrzewane lusterka oraz reflektory robocze ułatwiające pracę w warunkach ograniczonej widoczności spowodowanej na przykład opadami śniegu lub wcześniej zapadającym zmrokiem.



www.hkl.pl



Wynajem
Sprzedaż
Serwis

Nowy oddział!

Serdecznie zapraszamy do nowego oddziału HKL KRAKÓW

Kryspinów 472
32-060 Liszki
(obok obwodnicy autostradowej Krakowa A4)
GPS: N 50.042815, E 19.810081

tel. 667 655 406
e-mail: krakow@hkl.pl



HKL BAUMASCHINEN POLSKA

Centrala Poznań
ul. Szarych Szeregów 23
60-462 Poznań
tel. 61 665 79 00
fax 61 842 57 01

Oddział Ruda Śląska
ul. Zabrzeńska 12
41-708 Ruda Śląska
tel. 32 771 61 71
fax 32 771 61 75

Oddział Toruń
ul. Dworcowa 52a
87-122 Grębocin
tel. 56 657 22 08
fax 56 657 22 07

Oddział Rzeszów
Kraczkowa 1611
37-124 Kraczkowa
tel. 17 863 64 27
fax 17 226 65 41

Oddział Gdańsk
ul. Nowatorów 103
80-298 Gdańsk
tel. 58 741 14 53
fax 58 741 14 54

Oddział Wrocław
ul. Tyniecka 11
52-407 Wrocław
tel. 71 336 22 18
fax 71 339 81 50

Oddział Kraków
Kryspinów 472
32-060 Liszki
tel. 12 312 53 50
fax 12 312 53 51

www.hkl.pl

801 011 455

czesci-online.com

POJAZDY BUDOWLANE



◀ 34. Kopalniany test opony Michelin X-TRA DEFEND

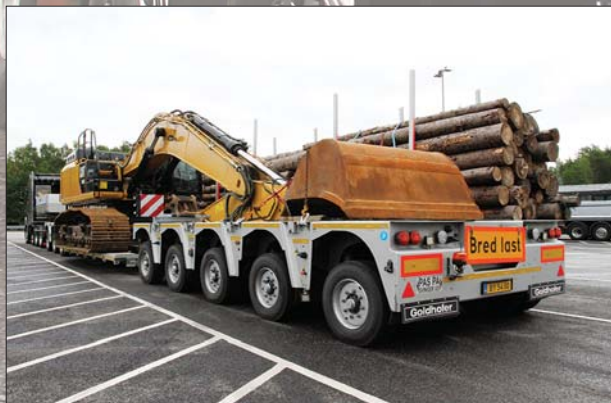


Volvo FH 16 i Palfinger PK 78002-EH – tandem doskonały! 36. ▶



◀ 38. Scania XT – budowlaniec pełną gębą!

Kögel stawia na Hardox! 40. ▶



◀ 41. Goldhofer – liczy się każdy milimetr!

Volvo Trucks, KZESO i Copma prezentują pojazd dwudrogowy 42. ▶



Kopalniany test opony Michelin X-TRA DEFEND

Nowa opona przemysłowa Michelin X-TRA DEFEND to produkt mający zagwarantować długą i bezawaryjną eksploatację nawet w najtrudniejszych warunkach. W Polsce pierwszym przedsiębiorstwem, które zastosowało nowe opony w wozidłach przegubowych, są Świętokrzyskie Kopalnie Surowców Mineralnych Sp. z o.o. I to w należącej do nich kopalni Winna koło Łagowa, w ekstremalnie trudnym terenie, innowacyjna opona Michelin zdaje praktyczny egzamin

Kopalnia Winna wchodzi w skład czterech zakładów należących do Świętokrzyskich Kopalń Surowców Mineralnych. Spółka ta jest kontynuatorką Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych Sp. z o.o., których bogate tradycje wydobywcze sięgają roku 1874. Natomiast złoża Winna zostało udokumentowane po raz pierwszy w roku 1957. Jednak dopiero czterdzieści dwa lata później opracowano i zatwierdzono projekt zagospodarowania złoża dolomitów dewońskich Winna. W tym samym roku 1999 uzyskano też koncesję na wydobywanie kopaliny i od tego czasu nieprzerwanie trwa eksploatacja tego złoża.

Kopalnia znajduje się w pobliżu drogi krajowej numer 74, a to sprawia, że najbardziej efektywne kierunki dostaw wydobywanego tu surowca to Mazowsze, Lubelszczyzna, Małopolska oraz Podkarpacie. – *Eksploatowane przez nas złoża to skała dolomitowa zbudowana głównie z dolomitów wapiennych i wapnistych oraz dolomitów. Taka struktura złoża oraz parametry fizyko-mechaniczne pozwalają nam na produkcję wysokiej jakości kruszyw łamanych zwykłych i granulowanych. Znajdują one szerokie zastosowanie w budownictwie ogólnym, a w szczególności przy budowie dróg, gdzie wykorzystywane są w warstwach podbudowy jak i nawierzchni asfaltowych* – informuje Konrad Głuc, dyrektor Kopalni Winna, w Świętokrzyskich Kopalniach Surowców Mineralnych Sp. z o.o.

Przyznać trzeba, że wyrobisko kopalni robi wrażenie. Patrząc z dalszej perspektywy obserwator dostrzeże olbrzy-



MICHELIN X-TRA DEFEND idealnie nadaje się do wozideł przegubowych. Pojazdy te ze względu na zastosowanie napędu na wszystkie osie mogą poruszać się po nieutwardzonym i bardzo zróżnicowanym terenie



MICHELIN X-TRA DEFEND to opona stworzona do pracy w trudnych warunkach. Ogumienie wyróżnia się nadzwyczajną odpornością na przebicia i przecięcia

mi dół wykuty w litej skale. Właśnie dlatego transport wozidłami technologicznymi odbywa się po bardzo trudnym, twardym skalistym podłożu, które charakteryzuje się występowaniem dużej ilości ostrokrawędzistych odłamków skalnych. Po takiej nawierzchni i w takim otoczeniu mogą bezawaryjnie poruszać się jedynie pojazdy wyposażone w niezwykle wytrzymałe opony. Ogumienie musi być starannie dobrane, by podołać niezwykle trudnym warunkom roboczym. – *Po starannej analizie parametrów zdecydowaliśmy się wyposażyć jedno z naszych wozideł w opony Michelin, konkretnie model MICHELIN X-TRA DEFEND. Decydujące znacze-*

nie miały parametry odpornościowe opony najlepiej odpowiadające trudnym warunkom, które panują w naszej kopalni. Przede wszystkim zależało nam na jak największej odporności na ścieranie i przecięcia, gdyż te właśnie elementy decydują o jej żywotności. Mamy w tym względzie pewne doświadczenia. Przyznam, że stosowane u nas tańsze opony innych producentów rzadko były w stanie wytrzymać dłużej niż rok. Dlatego też zdecydowaliśmy się na opony klasy premium, zwłaszcza że kiedyś takie użytkowaliśmy i dobrze się sprawowały. Rachunek ekonomiczny przemawiał, więc za produktem droższym, ale gwarantującym wyższą trwałość. Braliśmy pod uwagę także wyroby innych renomowanych producentów, ale opona Michelin ma mocniejszy karkas oraz grubsze wzmocnienia boczne – tłumaczy dyrektor Konrad Głuc. Wybór poczyniony przez Świętokrzyskie Kopalnie Surowców Mineralnych Sp. z o.o. staje się oczywisty, gdy przyjrzymy się parametrom opony MICHELIN X-TRA DEFEND. Jest to nowa opona przemysłowa w ofercie Michelin, która charakteryzuje się wyższą żywotnością oraz odpornością na uszkodzenia. Poza tym została skonstruowana specjalnie pod kątem stosowania w wozidlach przegubowych. Nowa opona odznacza się wyższym wskaźnikiem TKPH określanym mianem – tona-kilometro-godzina. W praktyce oznacza to – w porównaniu z wyrobami konkurencji – wyższą o 9,3 procent zdolność opony do przewiezienia większej masy surowca w takim samym czasie. W celu uzyskania odpowiedniej odporności na agresywne podłoże konstruktorzy musieli zastosować wiele specjalistycznych rozwiązań. I tak, w porównaniu z oponą 29.5 R 25 MICHELIN X-SUPER TRAIN+, zwiększono o nie-



W oponie MICHELIN X-TRA DEFEND zastosowano specjalny bieżnik o zwiększonej głębokości, w którym ilość gumy przeznaczonej do zużycia jest większa niż w konkurencyjnych produktach



Eksploatowane w ŚKSM Sp. z o.o. wozidło Volvo A40, pracuje niezwykle intensywnie, przewozi urobek w wyjątkowo ciężkich warunkach terenowych

mal dwadzieścia pięć procent ilość opasania metalowego w czole bieżnika. Istotne znaczenie ma również fakt, że boki opony są grubsze o piętnaście procent. Dodatkowo opona charakteryzuje się wzmocnionym karkasem i wyższą niż w przypadku konkurencyjnych produktów odpornością na przebicia. Producent innowacyjnej opony gwarantuje jej sprawność w przebiegach o głębokości do 172 milimetrów. Niewątpliwym walorem opony MICHELIN X-TRA DEFEND jest wydłużona o piętnaście procent żywotność (pomiar testowe potwierdzone zostały cer-

tyfikatem nadanym przez Centrum Technologiczne Michelin). Konstruktorzy uzyskali ją dzięki zastosowaniu bieżnika o specjalnej budowie. Warstwa gumy przeznaczonej do zużycia jest tu zauważalnie większa niż w produktach konkurencyjnych firm. Większa jest również głębokość bieżnika, która w przypadku opisywanej opony wynosi 65 milimetrów. Dzięki takiej charakterystyce nowa opona X-TRA DEFEND idealnie nadaje się do wozideł przegubowych pracujących w różnego typu zakładach wydobywczych. Pojazdy tego rodzaju muszą tam transporto-

wać – także po nieutwardzonym i zróżnicowanym oraz nierzadko zasłanym odłamkami skalnymi terenie – nawet kilkadziesiąt ton materiału za każdym przejazdem. Także w kopalni Winna do przewożenia urobku wykorzystuje się głównie „przegubowce”. I to właśnie w wozidle Volvo A40 założone zostały zakupione ostatnio opony Michelin. – Kilka miesięcy eksploatacji to wprawdzie jeszcze niezbyt wiele, aby pokusić się o ostateczną ocenę, ale nawet ten okres pozwala stwierdzić, że opony bez wątpienia mają „papier” na pracę w kopalni. Wyposażone w nie wozidło eksploatowane jest niezwykle intensywnie, pracuje w wyjątkowo ciężkim terenie, a mimo to na oponach nie widać żadnych poważnych uszkodzeń. Wiele wskazuje na to, że wyższy koszt zakupu szybko się nam zwróci, a trwała i nie ulegająca zniszczeniu opona oznacza także większe bezpieczeństwo pracowników. Zakup ogumienia X-TRA DEFEND stanowi więc dla nas bardzo dobrą inwestycję – podsumowuje dyrektor Konrad Głuc.



www.michelin.pl

Volvo FH 16 i Palfinger PK 78002-EH – tandem doskonały!

Zakład produkcyjny firmy Graco opuszczają niezwykle interesujące pojazdy. Niektóre z nich ze względu na swą konfigurację zasługują na szczególną uwagę. Z pewnością jest nim najmocniejsze Volvo FH o mocy 750 KM z potężnym żurawiem Palfinger PK 78002 EH, który na maksymalnym wysięgu 18 metrów odznacza się imponującym udźwigniem 3.250 kilogramów

Doskonałe parametry żurawia Palfinger PK 78002-EH pozwalają na łatwe i bezpieczne ustawienie ciężkiego ładunku w trudnodostępnych miejscach. Operowanie w takich warunkach wspomaga również unikatowy system HPSC, który w celu osiągnięcia jak największego udźwigu uwzględnia rzeczywiste rozstawienie podpór, a tym samym zapobiega ograniczeniu

ność żurawia są blokowane. W ten sposób skutecznie zapobiega się ryzyku przewrócenia się pojazdu. Operowanie ładunkiem w niskich pomieszczeniach ułatwia funkcja przeprostu ramienia zginanego o 15°, a także system AOS, który niweluje tak zwany „efekt wędki” przy pionowych ruchach wysięgnika, szczególnie pomocny podczas pracy z wysunię-

kowa o zmiennej wydajności z systemem Load Sensing, zapewniająca płynną pracę urządzenia, a jednocześnie wymierne oszczędności związane z mniejszym zużyciem paliwa oraz zużyciem eksplo-

nie obciążając tym samym silnika pojazdu.

Oprócz żurawia firma Graco wyposażyla podwozie Volvo FH w skrzynię ładunkową o wymiarach wewnętrznych (długość x szerokość x wyso-



Zakres obrotu urządzenia jest nieograniczony, co oznacza możliwość wielokrotnego obracania kolumny w jedną stronę bez konieczności ruchu powrotnego

go do wartości ustalonych dla połowicznego lub maksymalnego ich wysunięcia. Jeśli operator przekroczy dziewięćdziesiąt procent udźwigu możliwego do osiągnięcia przy danym rozstawieniu podpór, jest o tym ostrzegany przerywanym sygnałem akustycznym. Po osiągnięciu stu procent sygnał przechodzi w ciągły, a wszystkie ruchy „pogarszające” statecz-

tymi wszystkimi sekcjami żurawia. Zakres obrotu urządzenia jest nieograniczony, co oznacza możliwość wielokrotnego obracania kolumny w jedną stronę bez konieczności ruchu powrotnego. W celu uzyskania dużego momentu obrotowego wynoszącego aż 4,5 tm, zastosowano dwa silniki hydrauliczne obrotu żurawia. Za ich napęd oraz napęd siłowników odpowiada pompa wielotłocz-



Firma Graco wyposażyla podwozie Volvo FH w przestronną skrzynię ładunkową. Jej dzielone burtę wykonano z aluminium, a podłogę wyłożono wodoodporną sklejką



Palfinger dba, by jego żurawie były nie tylko funkcjonalne, ale i bezpieczne

atacyjnym zastosowanej armatury (samej pompy, przewodów czy złączek). System ten uruchamia pompę hydrauliczną tylko w momencie wychylenia dźwigni sterującej rozdzielacza odpowiadającej za realizację konkretnego ruchu roboczego. Dlatego też przez większość czasu załączenia przystawki odbioru mocy, pompa pracuje wyłącznie w trybie gotowości (standby)

kość) 6.400 x 2.450 x 800 milimetrów. Dzielone burtę zostały wykonane z aluminium, natomiast do budowy podłogi o grubości 27 milimetrów wykorzystano wodoodporną sklejkę z powierzchnią przeciwpoślizgową. Środkowe słupki marki Hestral można demontować, co ułatwia załadunek długich przedmiotów.

Palfinger dokłada wszelkich starań, aby projektowane przez niego żurawie były nie tylko wydajne, funkcjonalne i bezpieczne, ale także niezawodne i trwałe. Dlatego poszczególne teleskopowane sekcje wysięgnika wyposażane są w ślizgi teflonowe, które z jednej strony nie wymagają smarowania, a z drugiej zapobiegają gromadzeniu się zanieczyszczeń przyspieszających zużycie zespołu.



www.graco.pl

GRACO

rok założenia 1991

Żurawie, podnośniki i systemy załadunkowe



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
BUDOWLANYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
ZŁOMOWYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
LEŚNYMI



POJAZDY
Z HAKOWCAMI



POJAZDY
Z PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYMI



PRODUKCJA



SERWIS MOBILNY



ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE



AKCESORIA HYDRAULICZNE



OSPRZĘT ROBOCZY DO ŻURAWI



www.graco.pl

GRACO Sp. z o.o.
ul. Żurawia 8, 05-860 Płochocin

tel. centrala: +48 22 631 17 71 (72)
tel. sprzedaż: +48 22 862 39 46
tel. serwis i cz. zam. +48 22 862 39 47
fax: +48 22 632 15 04
e-mail: info@graco.pl

PALFINGER



Scania XT – budowlaniec pełną gębą!

Tradycyjnie już Scania ma wiele do zaproponowania branży budowlanej. Przekonuje o tym – powiększona o flagowy model XT – szeroka gama pojazdów nowej generacji. Zostały zaprojektowane w najdrobniejszym szczególe, tak aby podołać najtrudniejszym wyzwaniom, wymagającym najwyższej dyspozycyjności, wydajności oraz wytrzymałości

Pojazdy Scania nowej generacji miały swoją premierę niemal dokładnie przed rokiem. W pierwszym etapie wprowadzono pojazdy przeznaczone do transportu długodystansowego, spełniające potrzeby jedenastu typów tego rodzaju przewozów. W ramach trwającego właśnie drugiego etapu wprowadzania nowej oferty, użytkownicy otrzymują pojazdy zdolne sprostać różnorodnym wyzwaniom stawianym przez branżę budowlaną. Najnowszą ofertą Scanii obejmuje rozwiązania dopasowane do indywidualnych potrzeb tego segmentu. Producent

dowlanym. Mamy wyjątkowe produkty, skuteczny serwis i doskonałe umiejętności – naszym celem jest zdobyć równie mocnej pozycji, jaką zajmujemy od dawna w przewozach długodystansowych na wszystkich rynkach. Gama Scania XT jest perfekcyjnie przystosowana do najtrudniejszych wyzwań i oczekiwań klientów, którzy chcą rozwiązań, na których zawsze mogą polegać – komentuje Anders Lampinen odpowiedzialny za pojazdy budowlane w Scania Trucks. – Scania XT to nasz flagowy pojazd wyróżniający się przede wszystkim bardzo wytrzymałym

Pojazd Scania XT jest dostępny ze wszystkimi typami kabin P, G, R i S niezależnie od rodzaju silnika. Głównym filarem wersji XT jest bardzo wytrzy-

czają się jedynie do ich konstrukcji i wyposażenia, ale dotyczą również obsługi. Przeglądy i naprawy muszą spełniać najwyższe standardy. Pojazdy eksploatowane w trudnych warunkach ulegają bowiem przyspieszonemu zużyciu. Dodatkowo warto podkreślić, że typowa wywrotka pokonuje średnio 80.000 kilometrów rocznie po drogach z dobrą nawierzchnią, a to stwarza oka-



Scania XT sprostą najtrudniejszym wyzwaniom wszędzie tam, gdzie najwyższa wytrzymałość, wydajność i dyspozycyjność są niezbędnymi warunkami powodzenia



Scania XT wyróżnia się wydajnością, wytrzymałością i ekonomiczną eksploatacją. Są to cechy niezwykle cenione przez branżę budowlaną

w pierwszej kolejności postawił sobie za cel zwiększenie dyspozycyjności i zysków użytkowników, dlatego wprowadzana właśnie gama produktów i usług Scania została skrojona na miarę oczekiwań klientów z branży budowlanej – jednej z najbardziej wymagających i zmagającej się z wąskim marginesem zysku. – *Wrzucamy wyższy bieg w segmencie bu-*

czolem. Wraz z premierą nowej gamy pojazdów budowlanych dajemy jasny sygnał, że w naszej ofercie znajdują się znakomite rozwiązania, które wzmocnią pozycję Scania w budownictwie. Około trzech lat temu rozpoczęliśmy ofensywę na europejskim rynku budowlanym, dzięki czemu stopniowo wypracowaliśmy pozycję silnego gracza w tej branży – komentuje Anders Lampinen.

mały zderzak, wysunięty przed kabiną o 150 mm. Dzięki niemu pojazd zyskuje wyjątkowy styl, odzwierciedlający jego siłę i wytrzymałość. Zderzak zapewnia kąt natarcia około dwudziestu pięciu stopni, w zależności od wyposażenia pojazdu, typu ramy i opon. W połączeniu ze stalową płytą chroniącą podwozie i osłonami reflektorów tworzy solidne, wytrzymałe czoło wersji XT, które bez szkody może wytrzymać drobne kolizje i zapobiega poważniejszym uszkodzeniom zespołów znajdujących się za nim. Na środku zderzaka znajduje się łatwo dostępny zaczep holowniczy, certyfikowany na udźwig czterdziestu ton, przydatny, gdy pojazd używany jest do przeciągnięcia innego sprzętu lub gdy jest załadowany do pełna i sam wymaga wsparcia. Wymagania stawiane pojazdom budowlanym nie ograni-

zję, aby uzyskać dodatkowe oszczędności w zużyciu paliwa. Są i inne wyzwania: place budów często bywają zlokalizowane w centrach miast zatem pojazdy powinny zapewniać doskonałą widoczność i zwrotność. Jazda w systemie start-stop również stawia specyficzne wymagania. – *Oferta serwisowa Scania dla przewoźników budowlanych jest bardzo bogata – to oferta, która ma kolosalne znaczenie dla obniżenia całkowitego kosztu użytkowania pojazdu budowlanego. Jej ważnym elementem są kontrakty obsługowo-naprawcze, zwłaszcza w postaci proponowanych przez nas w Scania dynamicznych planów przeglądowych, uwzględniających rzeczywiste warunki pracy pojazdu – komentuje Anders Lampinen.*



www.scania.pl



NOWA SCANIA XT

Branża, w której działasz jest bardzo różnorodna i pełna wyzwań. Dlatego w Scania dopasowujemy nasze rozwiązania do potrzeb Twojego biznesu, zamiast godzić się na kompromis. To Ty wyznaczasz nowy standard w branży i wiesz, co jest dla Ciebie najlepsze.

Scania XT nowej generacji dla branży budowlanej to solidny partner.

Dowiedz się więcej na www.scania.pl

SCANIA

Kögel stawia na Hardox!

Wiodący producenci zabudów stosują stal Hardox zapewniającą doskonałą wytrzymałość i sztywność konstrukcji. Zalety stali Hardox wykorzystata również firma Kögel w swej dwuosiowej wywrotce wannowej

Dzięki możliwości regulacji sworznia królewskiego, pozwalającej na uzyskanie większego rozstawu kół, promień skrętu pojazdu może zostać dopasowany do konkretnego ciągnika. Wersja dwuosiowa wywrotki występuje w dwóch wariantach, o pojemności 24 m³ lub 27 m³. Jest ona szczególnie dobrze przystosowana do trudnych warunków eksploatacji na placach budowy i w kopalniach odkrywkowych. Wersja dwuosiowa może być wyposażona w ściany boczne oraz dno różnej grubości. Dno może mieć grubość 4; 5 lub 6 milimetrów, ściany boczne są dostępne w wersjach 3; 4 lub 5 milimetrów. Najczęściej nabywcy decydu-

ją się na wariant wywrotki wyposażony w koryto z dnem o grubości 6 mm, hydrauliczną ścianę tylną o grubości 4 mm wykonaną z ulepszonej cieplnie stali Hardox-450 oraz ściany boczne wykonane z 5-milimetrowej blachy stalowej S700 o wysokiej wytrzymałości. Ta wzmocniona kombinacja stanowi optymalne rozwiązanie przeznaczone do codziennego transportu kruszywa, żwiru i materiałów sypkich różnego rodzaju. Zastosowanie stali Hardox zapewnia doskonałą wytrzymałość i sztywność konstrukcji oraz optymalizację wagi zabudowy. Właściwości stali Hardox pozwalają na stosowanie cieńszych blach. Dzięki wyjątkowej twardości i udarowości



Kögel od ponad osiemdziesięciu lat oferuje najwyższej jakości pojazdy na potrzeby firm transportowych i budowlanych, oparte na myśli inżynierskiej „made in Germany”

blacha Hardox wyznacza światowy standard dla stali odpornych na ścieranie. Jej unikatowe własności sprawiają, że może ona służyć także jako element nośny w wielu zastosowaniach. Otwiera to nowe możliwości innowacyjnego projektowania zabudów. Konstruktorzy mogą ograniczyć ich wagę. Bynajmniej nie dzieje się to kosztem ograniczenia efektywności eksploatacji, bez-

pieczeństwa czy skrócenia okresu bezawaryjnego użytkowania. Stosowanie stali Hardox przekłada się także na większą wydajność pojazdów. Lżejsza zabudowa pozwala też na zwiększenie ładowności pojazdu. Daje to możliwość przewiezienia większego ładunku, co w dobie rosnących kosztów transportu staje się szczególnie istotne.

www.hardox.pl

HARDOX®
WEAR PLATE

**TRUDNOŚCIERALNA
BLACHA HARDOX
– TWARDA I MOCNA**



www.hardox.pl

SSAB

Goldhofer – liczy się każdy milimetr!

Niskopodwoziowa naczepa Goldhofer ze sprawdzonej serii STZ-VP może mieć od 3 do 10 osi wahadłowych i być wyposażona w różne rodzaje pokładów, w tym do transportu maszyn i flatbed. Dopuszczalne 16-tonowe obciążenie na oś oraz powierzchnia ładunkowa uniesiona zaledwie na 200 mm – przy zwykłym pokładzie – czynią tę naczepę wyjątkową

Podwozie naczep z serii STZ to dobra i sprawdzona konstrukcja – ma szerokie wgłębienie na ramię koparki i względnie krótkie wózki. Inną zaletą jest technologia osi wahadłowych z precyzyjnie skalibrowaną geometrią zawieszenia umożliwiającą swobodną oscylację zestawów kół. Pozwala to uzyskać optymalne rozłożenie obciążenia na wszystkie opony oraz doskonałą stabilność mimo nierówności terenu. Aby zminimalizować koszty utrzymania nawet w najbardziej wymagających warunkach, zależnie od planowanego przebiegu oraz planu konserwacji, można wybrać zawieszenie z łożyskami stożkowymi lub kompaktowymi.

STZ-VP (285) to naczepa o największej ładowności wśród pojazdów z rodziny STZ. Osiągnięto to dzięki zastosowaniu większych opon oraz maksymalnemu obciążeniu sprzęgu wynoszące-

go 52 tony. Niższą wysokość ładunku uzyskano dzięki zoptymalizowanym wgłębieniom na ramię koparki. Naczepa jest także bezpieczna ze



Najwyższa jakość wykonania, długa żywotność, łatwy proces konserwacji oraz uniwersalność to niewątpliwe zalety nowej naczepy STZ-VP (285)

względu na dokładne dopasowanie wszystkich podzespołów. STZ-VP (285) imponuje ogromną różnorodnością konfiguracji – „łabędziej szyi” z lub bez przedniego wózka. Ten z kolei można łączyć z pojazdami z rodziny MPA-K natomiast tylny z rodziną THP. Tak szeroki wachlarz możliwości sprawia, że STZ-VP (285) sprosta każdym warunkom. Za jej pomocą można zrealizować niemalże każde zlecenie transportowe – a dzięki modułowości stanowi ona dobrą inwestycję o dużych możliwościach rozbudowy.

Niewątpliwymi zaletami tego pojazdu są długa żywotność 285-milimetrowych opon oraz użycie wysokiej jakości komponentów od sprawdzonych dostawców Goldhofer. A dzięki sieci serwisowej o globalnym zasięgu firma oferuje szybką reakcję i wsparcie oraz błyskawiczny dostęp do części zamiennych.



www.goldhofer.de

Goldhofer
 Made for a mission.

REFERENCJA #43:

TRANSPORT WIRNIKA.
MASA 200T, ŚREDNICA 7,50 METRA

Wytrzymała oraz łatwa w konserwacji. Ogumienie o rozmiarze 285 dla wysokich przebiegów. Sprawdzona technologia osi Pendel. Stworzone do najcięższych zadań w trudnym terenie: Rodzina pojazdów STZ-VP.

Manufactured by Goldhofer. Made for a mission. Your mission?

STZ-VP (285)
WWW.GOLDHOFER.DE

Volvo Trucks, KZESO i Copma prezentują nowy pojazd dwudrogowy

Dzięki współpracy konstruktorów firm KZESO Machinery, Volvo Trucks i Copma na rynek trafił mobilny kompleks zgrzewający KCM 007 przystosowany do zgrzewania szyn bezpośrednio na torach, składający się z nowoczesnego pojazdu dwudrogowego. Kilka minut po wykonaniu zadania może on zjechać z torów i kontynuować jazdę po zwykłej drodze. To unikatowy projekt, nie tylko w skali krajowej, ale także ogólnoeuropejskiej

Na początek nowe kompleksy zgrzewające KCM 007 umieszczone na pojazdach specjalnych dwudrogowych o roboczej nazwie ZDS-7 K, trafią do dwóch dużych firm specjalizujących się w budowie i modernizacji infrastruktury kolejowej. – Skompletowaliśmy trzy mobilne kompleksy zgrzewające KCM 007, które obecnie testujemy na specjalnie przystosowanym poligonie kolejowym w Chełmie pod Lublinem. Testy polegają na wykonaniu dwunastu z próbnych zgrzewów na wyznaczonym odcinku toru zamkniętego. Wykorzystujemy do tego głowicę zgrzewającą K 922-1 ukraińskiej firmy KZESO, prze-

W pierwszym etapie firma KZESO Machinery we współpracy z Volvo Trucks i firmą Copma przygotowała trzy kompleksy KCM 007 na pojazdach dwudrogowych, jednak w przyszłości swój nowy produkt będzie chciała sprzedawać na znacznie większą skalę, w tym także poza granicami Polski. – Maszyny te mają wszystkie zalety, by w swoim sektorze stać się prawdziwym hitem sprzedażowym. Kontenerowy kompleks zgrzewający został osadzony na niezwykle wytrzymałym podwoziu, z dopuszczalnym co najmniej dziesięciotonowym naciskiem na każdą oś. Model Volvo FMX, który wykorzystano w tym pojeździe, spełnia także wszyst-

ców naszych pojazdów – mówi Wilhelm Rożewski, manager marketingu i komunikacji w Volvo Trucks Poland. Zaletą nowego pojazdu dwudrogowego ma być także większa mobilność o czym przekonuje Rafał Kuc, członek zarządu firmy Copma. – Na torach pojazd jest w stanie poruszać się z pręd-

skonstruowane w taki sposób, by wymiana zabudowy zajmowała zaledwie około piętnastu minut. – Wystarczy odkręcić cztery śruby mocujące, wypiąć zabudowę i wmontować kolejną, która będzie przystosowana np. do naprawy trakcji lub pełniła rolę dźwigu. Wszystko działa w systemie podobnym do te-



Kompleksy zgrzewające KCM 007 umieszczone na pojazdach specjalnych dwudrogowych o roboczej nazwie ZDS-7 K poddane zostały całemu szeregowi testów

znaczoną do zgrzewania oporowego szyn kolejowych o profilu 60E1 i 49E1 z gatunku stali R260 i R350HT. Pierwszy pojazd przeszedł już pomyślnie testy. Dwa pozostałe także są w pełni gotowe do wydania nabywcom – tłumaczy Piotr Wojtas, prezes firmy KZESO Machinery, która jest głównym pomysłodawcą całego projektu.

kie najostrzejsze normy jakościowe i w zakresie emisji spalin, a ponadto wyróżnia się niezwykle przestronną kabiną, w sposób optymalny przystosowaną do trudnych warunków budowlanych. Synonimem niezawodności jest także serce jednostki – trzynastolitrowy, 420-konny silnik, który zbiera doskonałe opinie od dotychczasowych odbior-



Podwozie Volvo FMX, które wykorzystano w pojeździe, spełnia wszystkie najostrzejsze normy jakościowe i wyróżnia się niezwykle przestronną kabiną

kością do 50 km/h, a jego wkolejanie i wykolejanie może się odbywać na przejazdach kolejowych o szerokości do czterech metrów. Jest to możliwe dlatego, że zastosowano własne rozwiązanie tylnego wózka obrotowego. Czas wykolejania się na przejeździe skrócono do pięciu minut, co powoduje bardzo szybkie i skuteczne przemieszczanie pojazdu z torowiska kolejowego na drogi publiczne – wyjaśnia.

Nowy pojazd specjalny dwudrogowy ZDS-7 K imponuje również niezwykle uniwersalnością, a jego funkcjonalność nie ograniczy się jedynie do mobilnych zgrzewarek. Pojazdy zostały bowiem

go, który znamy z samochodowych systemów isofix – tłumaczy Rafał Kuc.

W pojeździe producenci zdecydowali się na zastosowanie także układu hydrostatycznego, czyli własnego napędu. Oznacza to, że w przyszłości pojazd będzie mógł pracować na tak zwanych torach otwartych, bez konieczności ściągnięcia całej infrastruktury przytorowej. Zastosowanie hydrostatycznego układu napędowego przekłada się także na niższe spalanie oleju napędowego w trakcie jazdy po torach, co znacząco wydłuża żywotność silnika spalinowego pojazdu.



www.volvotrucks.pl

4POLAND



W Volvo Trucks cenimy rodzime wartości i wspieramy inicjatywy oraz działania na rzecz lokalnych społeczności. Razem z Tobą chcemy odnowić i unowocześnić krajowy tabor drogowy, aby transport lokalny był jeszcze bardziej efektywny i rentowny.

Ten właśnie nadrzędny cel przyświeca naszej nowej filozofii sprzedaży – **4Poland**. W ramach oferty otrzymujesz m.in. atrakcyjne warunki handlowe, elastyczne finansowanie w polskich złotych oraz konkurencyjne stawki ubezpieczenia krajowego na pojazdy przeznaczone do transportu lokalnego.

Dowiedz się więcej na www.wspieramypolskitransport.pl oraz u swojego najbliższego dealera Volvo Trucks.

Volvo Trucks. Driving Progress.



MASZyny I URZĄDZENIA BUDOWLANE

GENERALNY DYSTRYBUTOR



**WYSOKOPRĘŻNE
SILNIKI
PRZEMYSŁOWE**

CZĘŚCI ZAMIENNE



PRZEGLĄDY OKRESOWE
NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE

HAMOWNIA SILNIKOWA

**REMONTY
KAPITAŁNE
SILNIKÓW**



TECHBUD
SILNIKI • NAPĘDY • MASZyny BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51

techbud@techbud.eu • www.techbud.eu
www.silniki.info.pl

SCHAEFF
A YANMAR BRAND



WWW.SCHAEFF.PL
SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI

ASbud Asbud Sp. z o.o. +48 32 608 45 44
Lwowska 38; www.asbud.com.pl
40-397 Katowice handel@asbud.com.pl

KOMATSU



PROUD TO PERFORM

Komatsu Poland Sp. z o.o.
Trakt Brzeski 72
05-070 Sulejów
Tel. 22 783 00 62
info@komatsupoland.pl

PRODUCENT
RÓWNIAREK DROGOWYCH



**POLSKIE RÓWNIARKI
SZYTE NA MIARĘ**

OFERUJEMY PONADTO:

- AUTOMATYCZNE SYSTEMY RÓWNIANIA PODŁOŻA DO MONTAŻU NA ŁADOWARKACH
- SPYCHARKI GĄSIENICOWE O NAPĘDZIE HYDROSTATYCZNYM, ŁADOWARKI KOMPAKTOWE
- MASZyny BUDOWLANE PO ODBUDOWIE
- CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN BUDOWLANÝCH
- REMONTY I ODBUDOWY RÓWNIAREK DROGOWYCH I ŁADOWAREK KOŁOWYCH
- OBRÓBKA MECHANICZNA KORPUSÓW SPAWANYCH I ODLEWANYCH, KÓŁ ZĘBATYCH, ŚLIMAKÓW I ŚLIMACZNIC, PIERSIENI, PŁASZCZYZN, WALKÓW I OTWORÓW



MISTA SP. Z O.O., 37-450 STAŁOWA WOLA,
UL. W. GRABSKIEGO 36
TEL./FAX: +48 15 844 03 52, +48 15 813 49 30;
email: mista@mista.eu; mista@pro.onet.pl

www.mista.eu

LIUGONG

TOUGH WORLD. TOUGH EQUIPMENT.



Autoryzowany dystrybutor:



WARYŃSKI
Trade Sp. z o.o.

Waryński Trade Sp. z o.o.

04-458 Warszawa, ul. Chełmżyńska 249
tel. 22 632 11 64, fax 22 632 67 69
www.warynski-trade.com.pl



**Wynajem
Sprzedaż
Serwis**

**MASZyny
BUDOWLANE**

- New Holland Construction
- Kramer Allrad
- Kubota Baumaschinen
- Tracto-Technik
- Ammann
- CompAir
- Bomag
- LTW

www.hkl.pl

801 011 455



CAT 972 M XE

Złoty medalista
Międzynarodowych
Targów Poznańskich

Bergerat
Monnoyeur



**Przekładnie jazdy
i podwozia gąsienicowe**

**Istniejemy
by Twoje maszyny
mogły być zawsze
w ruchu**

KETRAL CONSTRUCTION PARTS AND EQUIPMENT

42-350 Koziegłowy, Rzeniszów ul. Zielona 2
Dział Sprzedaży: tel. 34 31 42 581, fax 34 31 42 604
e-mail: sprzedaz@ketral.pl

www.ketral.pl
www.podwoziagasicenowe.pl

www.maszynybudowlane-czesci.pl



MECALAC POLSKA Sp. z o.o.

oferuje:

- SPRZEDAŻ MASZYN
NOWYCH I UŻYWANYCH**
- SERWIS**
- CZĘŚCI ZAMIENNE**

w zakresie produkowanych:

- wielofunkcyjnych koparek
kołowych i gąsienicowych**
- ładowarek kołowych**

**ul. Jaworowa 1
43-170 Łaziska Górne
email: biuro@mecalac.com
tel. (32) 221 32 19, fax (32) 221 32 40**

www.mecalac.pl

GEPTER®

NARZĘDZIA BRUKARSKIE

Biuro handlowe GEPTER
tel.: 33 48 80 778, 513 10 58 75
fax 33 44 46 145
email: gepter@gepter.pl

www.gepter.pl

**KOMPLEKSOWA OFERTA DLA
DROGOWNICTWA, BUDOWNICTWA I OBRÓBKİ KRUSZYW**

SUMITOMO **TEREX** **AMMANN**
PAVERS **FINLAY**

ASbud
MASZYNY BUDOWLANE

Asbud Sp. z o.o.
Lwowska 38;
40-397 Katowice
www.asbud.com.pl
+48 32 608 45 44

GENERALNY DYSTRYBUTOR

YANMAR

- SILNIKI
PRZEMYSŁOWE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- SERWIS

TECHBUD Sp. z o.o.
ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
Tel. 68 470 72 50, Fax 68 470 72 51
www.yanmar.pl

IH JCB

INTERHANDLER

- MASZYNY
- OSPRZĘTY
- SERWIS
- OPONY
- CZĘŚCI

Znajdź oddział ↓

INTERHANDLER Sp. z o.o., Toruń, ul. Wapienna 6
tel. 56 610 28 20, office@interhandler.pl
www.interhandler.pl

AUSA

Kubota

POLSAĐ

www.polsad.net

Oddziały: Rzgów, Konin, Kalisz, Grójec

tel.: 24 254 79 58 wew. 39, 40

tel. kom.: 695 923 238

Kutno, ul. Holenderska 14



Bobcat®



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
 ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
 tel./fax: +48 (32) 250-05-91
 asco@asco-eq.pl
 www.bobcat-polska.pl

AMMANN

LIGHT EQUIPMENT



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
 ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
 tel./fax: +48 (32) 250-05-91
 ammann@asco-eq.pl
 www.asco-eq.pl

NOWY TRAKKER E6



MAKSYMALNA
NIEZAWODNOŚĆ
JEST MOŻLIWA

IVECO

WWW.IVECO.PL

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE

NAPĘDY HYBRYDOWE
PRZEKŁADNIE
SPRZĘGŁA
MOSTY



FUNK

MANUFACTURING

A John Deere Company



SILNIKI • NAPĘDY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
 Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51
 techbud@techbud.eu • www.techbud.eu
 www.silniki.info.pl



DOSTĘPNE W 34 ODDZIAŁACH AUTOS

CZĘŚCI DO MASZYN BUDOWLANICH

CAT, JCB

- Filtry, oleje i smary
- Podzespoły silnika
- Podzespoły podwozi gąsienicowych
- Podzespoły ramion roboczych
- Podzespoły układu hydraulicznego
- Podzespoły układu przeniesienia napędu
- Podzespoły układu hamulcowego
- Wyposażenie elektryczne



Dostawcy części:














Kontakty do oddziałów dostępne pod adresem:
www.autos.com.pl/maszyny



**WE START
WHERE
THE ROAD
ENDS**



Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co



**ROAD
FREE
COMPANY**

camso.co



MAGNA TYRES

**OPONY
WIELKOGABARYTOWE
DLA POJAZDÓW
BUDOWLANYCH**

Magna Tyres Poland Sp. z o.o.
Tel./fax: 0048 12 628 08 55
Krakowska 48, Rudawa, Poland
e-mail: biuro@magnatyres.com.pl
www.magnatyres.com.pl

INSTYTUCJE



**Stowarzyszenie
Dystrybutorów
Maszyn Budowlanych**

tel. 602 288 175,
www.sdmb.pl
e-mail: sdmb.jm@gmail.com



**OŚRODEK SZKOLENIA
OPERATORÓW MASZYN**

Institutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

**Szkolenia dla operatorów maszyn
budowlanych i drogowych
oraz montażystów rusztowań**

w Warszawie oraz
w naszych filiach na terenie Polski

Upusty dla firm!

02-673 Warszawa, ul. Racjonalizacji 6/8
tel./fax 22 843-89-72, tel. 22 843-68-16
e-mail: osrodek.szkozenia@imbigs.pl

www.osom.pl

... on track for you!




LINER INDUSTRIE SERVICE GMBH
Alleestr. 1 · 53757 St. Augustin, Niemcy
Tel: +48 506 – 777 60 5
Faks: +49 2241 – 944 90 31
grazyna.pfeiffer@linser.eu
www.linser.eu



**SILNIKI PRZEMYSŁOWE I MORSKIE
CZĘŚCI ZAMIENNE
PRZEGLĄDY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE**

GENERALNY DYSTRYBUTOR:
TECHBUD Sp. z o.o.
ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
tel 67 470 72 50, fax 68 470 72 51
www.doosansilniki.pl



**INSTYTUT
MECHANIZACJI BUDOWNICTWA
I GÓRNICTWA SKALNEGO**

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa, tel. 22 843-02-01
fax 22 843-59-81, imb@imbigs.pl; www.imbigs.pl

IMBigs – jednostka notyfikowana UE – nr 1454

Badania maszyn i urządzeń budowlanych,
rusztowań i konstrukcji tymczasowych

Oferujemy badania wytrzymałościowe
obiektów o dużych gabarytach (5x5x4m)
ze stali, betonu, tworzyw sztucznych, itp.

- certyfikacja i badania maszyn budowlanych
na zgodność z dyrektywami Unii Europejskiej:



- dobrowolna certyfikacja na znak

SPITZNAS

**Profesjonalne ręczne
narzędzia hydrauliczne
i pneumatyczne**



TRANSTOOLS Sp. z o.o.
20-211 Lublin, ul. Gospodarcza 29
tel. 81 444 31 06 do 08, fax 81 746 58 70

www.transtools.pl



**PRZEMYSŁOWY INSTYTUT
MASZYN BUDOWLANYCH Sp. z o.o.**

05-230 Kobylka ul. Napoleona 2
centrala tel. +48 22 786 18 31, fax +48 22 786 18 30

- ◆ badania homologacyjne typu WE pojazdu
albo typu pojazdu dla kategorii pojazdów:
M, N, O;
- ◆ badania na dopuszczenia jednostkowe
pojazdu kategorii M, N, O;
- ◆ badania stateczności pojazdów:

- cysterny
- autobusy
- samochody pożarnicze
- podnośniki hydrauliczne
- pojazdy specjalne

e-mail: badania@pimb.com.pl
tel: 22 786 18 60

www.pimb.com.pl

POŚREDNIK budowlany

Krótką charakterystyka

„Pośrednik Budowlany - maszyny, narzędzia, sprzęt” to fachowe czasopismo pośredniczące w kontaktach firm z branży budowlanej. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, a począwszy od wydania 5/98 w formie odrębnego zeszytu co dwa miesiące przynosi informacje o nowościach na polskim i światowym rynku maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego.

Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną w nakładzie 7.500 egzemplarzy.

Adresaci

Branża

1. Budownictwo ogólne	4.496
2. Roboty ziemne	115
3. Inżynieria lądowa i wodna	973
4. Specjalistyczne roboty budowlane	62
5. Kopalnie piasku, surowców skalnych i dla drogownictwa	311
6. Kopalnie węgla kamiennego (Bazy Transportu i Sprzętu)	68
7. Sprzedawcy maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	138
8. Wypożyczalnie maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	87
9. Warsztaty i stacje serwisowe sprzętu budowlanego	63
10. Organa administracji	509
11. Towarzystwa leasingowe/Banki	121
12. Biblioteki	34
13. Szkoły/Szkoły wyższe/Pracownicy naukowci	21
14. Rzeczoznawcy	19

Nakład bezpłatnie kolportowany	7.017 egz.
Nakład drukowany	7.500 egz.

Wydanie	Termin	Termin zamówień	Termin dostarczenia materiałów do druku
6/2017	17.12.2017	12.11.2017	30.10.2017
1/2018	26.01.2018	15.12.2017	05.01.2018
2/2018	16.03.2018	12.02.2018	26.02.2018
3/2018	07.05.2018	03.04.2018	16.04.2018

Termin ewentualnej rezygnacji: 5 tygodni przed ukazaniem się danego wydania.

Formaty reklam i ceny

Format	Szer. x wys. mm	kolor
1/8 strony	182 x 32 88 x 64	900,- zł 900,- zł
1/4 strony	182 x 64 88 x 128	1.500,- zł 1.500,- zł
1/3 strony	88 x 173 182 x 85	2.500,- zł 2.500,- zł
1/2 strony	182 x 128 88 x 260	4.000,- zł 4.000,- zł
2/3 strony	182 x 173	5.000,- zł
1/1 strona	182 x 260	7.000,- zł
II. i III. okładka	210 x 297	7.500,- zł
IV. okładka	210 x 297	8.500,- zł

Uwaga: Reklamodawcy przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczenia tekstu promującego oferowane przez niego wyroby i usługi.

Rabaty

Przy zamieszczeniu w ciągu 12 miesięcy (rok ogłoszeniowy):	
3 reklam	5%
6 reklam	15%
Prowizja dla agencji reklamowych:	15%

Tekst sponsorowany

Zamieszczenie jednej kolumny tekstu sponsorowanego kosztuje 5.000,- zł.

Panorama firm od A do Z

Miniogłoszenia z logo firmy)	
w 3 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	800,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.200,- zł
w 6 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	1.200,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.800,- zł

Giełda - ogłoszenia drobne

Zamieszczenie ogłoszenia: 30,- zł za każdą ofertę za jedno wydanie.

Formy płatności

Faktura VAT zostanie przesłana wraz z egzemplarzem dowodowym. Należność należy uiścić przelewem zgodnie z terminem płatności widniejącym na fakturze. Na życzenie klienta wydawca zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie z poczty dotyczące wysokości kolportowanego nakładu.

Zamieszczanie reklam o formatach inne niż podane oraz reklama na pierwszej stronie okładki wymagają dopłat i są możliwe wyłącznie po otrzymaniu akceptacji redakcji. Dopłata za wybrane miejsce wynosi: 20%.

DO WSZYSTKICH CEN DOLICZAMY 23% PODATKU VAT.

Dane techniczne

Format:
A4, 210 mm x 297mm
Powierzchnia zadruku:
182 mm x 260mm
Liczba szpalt:
4, szerokość szpalty 41mm
Rodzaj druku:
offset, zeszyt zszywany
Materiały do druku:
wyłącznie w formie elektronicznej.
W przypadku konieczności opracowania graficznego reklamy redakcja dolicza poniesione koszty do ceny.



Prenumerata - zamówienie 5/2017

Aby bezpłatnie otrzymywać nasz dwumiesięcznik wystarczy wypełnić poniższy formularz i przesłać go faksem na numer 22 859-19-67 lub listownie pod adresem:

Pośrednik Budowlany, Dział Informacji, 02-784 Warszawa, Pasaż Ursynowski 1/45

Proszę o regularne, bezpłatne przysyłanie czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”

imię i nazwisko:

nazwa firmy:

zakres działalności firmy:

ulica, numer domu:

kod pocztowy, miasto:

numer telefonu i faksu:

Proszę o regularne, bezpłatne przysyłanie elektronicznej gazety „PosBudNews”

e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez wydawcę czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” firmę Poland Marketing Barański Sp. z o. o., Warszawa, ul. Pasaż Ursynowski 1/45. Dane te będą wykorzystywane wyłącznie do celów marketingowych. Będą mieć prawo do wglądu w dane oraz możliwość ich poprawiania. Dane nie będą udostępniane innym osobom ani firmom. Podanie danych jest dobrowolne.

Data, czytelny podpis i (lub) pieczęć osoby zamawiającej:

"RAZEM MOŻEMY WYKONAĆ KAŻDĄ PRACĘ"



Zobacz
nasze video



<https://youtu.be/Ku0clLQzm3U>



NOWA ŁADOWARKA HYUNDAI HL975

Nowa ładowarka kołowa z rodziny HL900 zapewni Ci sukces w każdej pracy. Potężna, zapierająca dech w piersiach, dosłownie poruszająca ziemię. Od piasku po żwir. Od kruszywa przez żużel po beton. Ładowarka Hyundai HL975 poradzi sobie z każdą górą kruszywa. To niezrównana maszyna, która zmaksymalizuje Twoją wydajność i da Ci więcej, niż się spodziewasz. Dzięki tej ładowarce kołowej nowej generacji wykonasz nawet najcięższe zadanie. Wygodnie, łatwo i bezpiecznie. Więcej informacji można uzyskać u najbliższego dealera firmy Hyundai, którego adres można znaleźć w witrynie www.hyundai.eu/dealers

BUILD A BETTER FUTURE

Zainstalowany w tej maszynie układ klimatyzacji zawiera czynnik chłodniczy w postaci fluorowanego gazu cieplarnianego HFC-134a (potencjał tworzenia efektu cieplarnianego (GWP) = 1430). Układ zawiera 0,75 kg czynnika chłodniczego zawierającego ekwiwalent CO2 w liczbie 1,0725 t.



Hyundai Construction Equipment Europe | HyundaiLaan 4 | 3980 Tessenderlo | Belgium | +32 (0)14 56 22 00 | info@hyundai.eu

www.hyundai.eu

 **HYUNDAI CONSTRUCTION EQUIPMENT**

SIĘGAJ DALEJ, DŹWIGAJ WIĘCEJ



Najnowsza koparka kompaktowa Volvo EC27D to świetna maszyna: najlepsza w swojej klasie pod względem mocy i zasięgu. Dzięki 42kN siły kopania, ta ważąca 2,7 tony koparka w pokona-nym polu pozostawia konkurencję zarówno pracując wzdłuż jak i w poprzek. Do tego wyjątkowy zasięg kopania 4,7 metra!

Intuicyjne sterowanie, świetna stabilność, bezpieczna i wygodna kabina Volvo sprawiają, że EC27D to wybór operatorów na całym świecie. Funkcja automatycznego powrotu do obrotów biegu jałowego i funkcja automatycznego opóźnienia wyłączenia silnika redukują hałas, obniżają zużycie paliwa i zmniejszają koszty utrzymania zapewniając wyższą wartość rynkową maszyny ...zakładając oczywiście, że będziesz chciał się z nią rozstać.

